Nr 501. Kraków, Czwartek 2 Listopada 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48	24	12	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla tel. zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują: zamiejscowo: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowo: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasi i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Pielka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Niespodzianka.

Piszą nam z Wiednia pod datą 1 listopada:

Dymisya bar. Gautscha jest przykrą niespodzianką, przykrą ze względu na osobę jego następcy. Jeśli wynikiem wielkiej austryackiej mowy p. Bilińskiego jest zamiana bar. Gautscha na hr. Stuergkha, to Koło polskie nie powinno być dumnem z intensywnej „roboty" politycznej swego prezesa.

Ustąpienie bar. Gautscha i powołanie hr. Stuergkha na prezesa przejściowego gabinetu urzędniczego, wywołać musi zaniepokojenie ze względów ogólno-politycznych, i krajowych w szczególności. Z bar. Gautschem miało Koło polskie już pakt zawarty w sprawie kanałowej i gdyby się powiódł był zamiar skierowania parlamentu na nieco spokojniejsze tory, to rząd byłby wniósł także nowelę kanałową, którą zobowiązał się przeprowadzić. Wobec zmiany całego gabinetu, wszystkie te układy, o ile hr. Stuergkh wogóle zechce je przejąć w spuściźnie, mogą bardzo łatwo stracić na wartości. Hr. Stuergkh przyjdzie z ministerstwem „prowizorycznem" dla przeprowadzenia „konieczności państwowych", do których kanałów z pewnością nie zalicza i wcale się wysilać nie będzie, aby parlament utrzymać przy pracy i w dobrym humorze.

Dla hr. Stuergkha budżet z § 14 jest równie dobry, jak budżet parlamentarny. Będzie rzeczą parlamentu, czy zechce uchwalić budżet lub nie. Rząd „spróbuje", czy rzecz pójdzie gładko lub nie, będzie to dla niego wszystko jedno, a kto wie, czy nawet nie lepiej, jeśli parlament budżetu nie uchwali, bo wtedy będzie się można pozbyć „krzyku" o drożyznie i naleganń o pomoc dla urzędników. Rząd powie po prostu: „parlament nie chciał" — i będzie spokój.

Hr. Stuergkh, ten ultra-postępowiec na początku swojej karyery parlamentarnej, ten „dauphin" lewicy niemieckiej, a po upadku lewicy podpora wstecznictwa i klerykalizmu; ten zacięty przeciwnik powszechnego prawa głosowania, jako premier, stojący przed Izbą, która wyszła z powszechnego prawa wyborczego — to fakt dla parlamentu zabójczy. I dlatego nie ma dzisiaj, oprócz partyi chrześcijańsko-społecznej, której mężem zaufania jest hr. Stuergkh i która dąży do rozbicia parlamentu, nikogo, ktoby nie uważał zwrotu, jaki się dokonał w ostatnich dniach w polityce wewnętrznej Austryi, za fakt ubolewania godny i szkodliwy. W takich warunkach ponowne pozostanie br. Gautscha na stanowisku premiera, byłoby stanowczo złem mniejszem nie tylko ze stanowiska interesów naszego kraju, ale także ze stanowiska ogólnego.

Baron Gautsch wiele popełnił błędów. W sprawie drożyzny zajął stanowisko zupełnie fałszywe i wprost niezrozumiałe. Zamiast stanąć na czele parlamentu i ludności, walczącej z drożyzną, bar. Gautsch uważał za stosowniejsze walczyć przeciw tym, co z drożyzną walczyli. Wiadomo, z jakim skutkiem. Nie bylibyśmy mieli krwawych ekscesów, ani niepotrzebnych procesów, ani może strzałów w parlamencie, gdyby bar. Gautsch był zrozumiał i uwierzył, że drożyzna jest rzeczywiście klęską, przygniatającą całą ludność. Zamiast pomagać, baron Gautsch paraliżował walkę z drożyzną i utrudniał także swoje własne stanowisko. Nie będąc przekonany o konieczności dowozu mięsa, głosząc w takiej chwili, jak obecna, hasło „niezawisłości od trustu amerykańskiego", nie mógł w rokowaniach z rządem węgierskim zastępować żądań parlamentu austryackiego z należytym naciskiem, i poniósł porażkę. Kwestyę urzędniczą ujął nieszczęśliwie i to go może tak podrażniło, że o biednych urzędnikach państwowych mówił jako o „zbrodniarzach". To były błędy wielkie i niezaprzeczone, ale gdyby parlament tylko trochę się był skonsolidował i wyszedł z nastroju wiecznego przesilenia, byłby sobie już z tem wszystkiem dał rady, ponieważ bar. Gautsch był niewątpliwie człowiekiem dobrej woli i już raz dał przykład uszanowania woli parlamentu.

Bar. Gautsch nie należy do nieprzejednanych i posiada potrzebną dla ministra parlamentarnego elastyczność. Ale jeszcze jedna ważna okoliczność przemawiała za bar. Gautschem. Był on od wielu lat pierwszym premierem, do którego także Czesi odnieśli się z zaufaniem i może nikt tak, jak on, lepiej się nie nadawał do przygotowania wielkiej koalicyi parlamentarnej czesko-polsko-niemieckiej, jedynie racyonalnej i możliwej w parlamencie austryackim. Bar. Gautsch bardzo też gorliwie do tego problemu przystąpił i wszyscy, z wyjątkiem grupy nieprzejednanych Niemców, powitali tę akcyę z zadowoleniem i pewni byli, że mu się uda wreszcie wciągnąć Czechów do większości bez odtrącenia znaczniejszej części Niemców. Nagle, gdy wszyscy sądzili, że bar. Gautsch właśnie zajęty jest przeprowadzeniem tego planu, że może już za kilka dni stanie na czele nowego gabinetu z nowym programem i z nową większością parlamentarną, nadchodzi wiadomość o jego zupełnem usunięciu się z widowni politycznej i pojawieniu się hr. Stürgkha, jako szefa prowizorycznego, biurokratycznego gabinetu. — Jest to przykrą niespodzianką, której na razie racyonalnie wytłomaczyć nie podobna. Bylibyśmy zrozumieli i powitali dymisyę bar. Gautscha, gdyby on ustąpił miejsca dla gabinetu parlamentarnego, ale wymiana Gautscha na hr. Stürgkha stanowczo nie leży ani w interesie naszego kraju, ani w interesie ludności, ani parlamentu. Hr. Stürgkh witany jest z ogólną niechęcią i nieufnością. Może i w tem leży system...

Bar. Gautsch, jak zapewniają pewne koła polityczne w Wiedniu, podał się do dymisyi, gdy tylko nabrał przekonania, że plan jego utworzenia czesko-niemieckiej kooperacyi parlamentarnej nie powiódł się. Bar. Gautsch nie chciał przez dalsze rokowania popaść w położenie, któreby go zmusiło do posługiwania się paragrafem 14 dla załatwienia najważniejszych spraw. Wybrał zaś drogę zbiorowej dymisyi, ażeby swojemu następcy pozostawić zupełnie wolne pole i nie obarczać go żadnym spadkiem.

Nieprzychylnie z powodu zwrotu do Czechów dla poprzedniego premiera usposobiona „Neue Freie Presse" podaje następującą informacyę ze „źródła specyalnego": Niepewność pozycyi bar. Gautscha objawiła się na jego niedzielnej audyencyi u cesarza. Zwrot w polityce (ku Czechom) byłego premiera, dosyć nieoczekiwany, był niespodzianką dla czynnika rozstrzygającego. Kombinacya pod postacią prowizorycznego gabinetu urzędniczego istniała już dawno. Hr. Stuergkh żądać będzie od parlamentu tylko najkonieczniejszych rzeczy, a mianowicie prowizoryum budżetowego i zezwolenia na pożyczkę. Jeżeli hr. Stuergkh i tego nie przeprowadzi, to będzie mieć pełnomocnictwo do użycia § 14. Z początkiem stycznia ma być utworzony definitywny gabinet z silniejszą cechą parlamentarną. Sądzą, że do tej pory nieustająca komisya narodowo-polityczna w Pradze, wykaże większe postępy i że w ten sposób powstanie podstawa dla utworzenia stałego gabinetu.

Z kół mających dobre informacye, donoszą do „N. Fr. Presse", że położenie br. Gautscha pogorszyło się także przez znane jego wystąpienie arbitralne przeciwko urzędnikom, które wywołać nawet miało zdziwienie na miejscu miarodajnem.

Nowy prezydent gabinetu.

Hr. Karol Stürgkh, urodzony w Gracu w r. 1859, rozpoczął swoją karyerę urzędniczą w ministerstwie oświaty, a na arenę polityczną wszedł w r. 1892, gdy styryjska wielka własność wybrała go posłem do Rady państwa. Zarówno w parlamencie, jak w styryjskim Sejmie należał do tak zwanego wierno-konstytucyjnego stronnictwa wielkiej własności. Za czasów gabinetu ks. Windisch-Graetza, dalej hr. Badeniego i hr. Thuna występował hr. Stürgkh bardzo wojowniczo wobec Słowian, broniąc hegemonii Niemców. Za Windisch-Graetza uprawiał ostrą opozycyę przeciwko utworzeniu paralelek słowieńskich w Cylei i nawet wystąpił z ministerstwa oświaty, jako radca dworu. Za czasów gabinetu hr. K. Badeniego w r. 1897 hr. Stürgkh energicznie ujmował się za obstrukcyą Niemców.

Gdy bar. Gautsch objął prezydenturę gabinetu, nawiązał z hr. Stürgkhiem rokowania o zaprzestanie obstrukcyi, ale bezskutecznie. Z gabinetem hr. Thuna hr. Stürgkh, reprezentant niemieckiej obstrukcyi, nie chciał wcale rokować. W r. 1899 oświadczył, że Niemcy nie mogą wyrzec się obstrukcyi bez otrzymania gwarancyi, że wytworzony będzie stan rzeczy, gwarantujący im dotychczasową hegemonię pod nazwą „honorowego pokoju".

Hr. Stürgkh był przeciwnikiem powszechnego prawa wyborczego, chociaż poprzednio, gdy chodziło o sprawy słowiańskie, występował przeciwko klerykalizmowi. Przy pierwszych wyborach powszechnych do parlamentu przepadł też jako kandydat partyi klerykalnej, zwyciężony przez kontrkandydata chrześcijańsko-socyalnego. W r. 1907 został powołany do Izby panów, a w r. 1909 w gabinecie bar. Bienertha objął tekę ministra oświaty, którą zatrzymał w gabinecie bar. Gautscha.

Ten sam hr. Stürgkh, który zwalczał system klerykalno-feudalny, gdy konserwatywni politycy chcieli naprawić najbardziej rażące krzywdy Słowian, który był zwolennikiem obstrukcyi niemieckiej — jako minister oświaty zamknął tak zw. „wolne szkoły". W głośnej sprawie prof. Wahrmunda zajął stanowisko, które mu w r. 1910 zjednało uznanie ze strony klerykałów. Niegdyś jeden z wodzów narodowej polityki niemieckiej, był w r. 1910 zwalczany przez niemiecki Związek narodowy za rzekome popieranie Słowieńców w Styryi, a zwłaszcza za uprawianie klerykalizmu w szkole. W sprawie przymusowego udziału dzieci szkolnych w praktykach religijnych nawet wbrew woli rodziców, hr. Stürgkh nie chciał wydać żadnego orzeczenia, a w znanej sprawie ukrajowienia klinik wiedeńskich popierał z wszystkich sił stronnictwo chrześcijańsko-socyalne. Wszędzie i zawsze bronił hegemonii niemieckiej, mimo to niedawno, podczas dyskusyi nad uniwersytetem włoskim, ściągnął na siebie niechęć Niemców za samo tylko wypowiedzenie poglądu, że kwestyę uniwersytetów także dla innych narodowości należałoby rozwiązać.

Nowy prezydent gabinetu jest klerykałem i reakcyonistą, ale to mu nie przeszkadzało niezbyt dawno w uprawianiu obstrukcyi, tudzież w występowaniu przeciw klerykalizmowi, jeżeli widział, że ten klerykalizm wychodził na korzyść Słowian.

Bar. Gautsch objął prezydenturę gabinetu d. 28 czerwca b. r. jako następca bar. Bienertha, obecnego namiestnika Austryi dolnej. Naówczas wynik wyborów był taki, że najpierw musiał ustąpić minister handlu Weisskirchner, a następnie minister kolei dr Głąbiński, pierwszy z powodu klęski wyborczej stronnictwa chrześcijańsko-socyalnego, drugi z powodu niepomyślnej kampanii wyborczej stronnictwa narodowych demokratów. Bar. Bienerth stracił i tak już słabą większość, musiał więc ustąpić. Wtedy już hr. Stürgkh był na audyencyi u cesarza jako „mąż przyszłości", ale bar. Gautsch powołany d. 23 czerwca przez cesarza, przybył z Gastein, gdzie był na kuracyi i nazajutrz miał audyencyę u cesarza, a następnego dnia u następcy tronu. D. 27 czerwca b. r. ogłoszono dymisyę bar. Bienertha, a d. 29 dziennik urzędowy ogłosił skład nowego gabinetu.

D. 5 października zebrała się powtórnie Rada państwa. Chodziło o utworzenie stałej większości pracy. Bez Czechów było to niemożliwe, co też bar. Gautsch uznał, a co w jednej chwili wywołało w Związku niemiecko-narodowym opozycyę. Widząc, że nie stworzy większości, podał się do dymisyi.

Gabinet hr. Stuergkha.

(Tel. „N. Reformy").

Wiedeń, 2 listopada.

Hr. Stuergkh utworzył już swój gabinet prawie w zupełności, bez porozumienia ze stronnictwami. Dopiero po formalnem utworzeniu gabinetu Stuergkh zaprosi do siebie przywódców stronnictw i przedłoży im program swego gabinetu. Skład gabinetu hr. Stuergkha jest wyłącznie biurokratycznych. W skład gabinetu wchodzą jednak niektórzy, bardzo wybitni przedstawiciele biurokratyzmu, tak, że odnosi się wrażenie, jakoby nowy gabinet nie miał charakteru prowizorycznego i jakoby hr. Stuergkh na dłuższy czas miał zamiar zająć fotel premiera.

Przyjęcie nowego gabinetu przez prasę nie jest bardzo przychylne. „Die Zeit" nazywa utworzenie gabinetu przez hr. Stuergkha politycznem „Variete". Podczas gdy jeszcze przed czterema dniami bar. Gautsch położył nacisk na konieczność rządów parlamentarnych i konieczność utrzymania parlamentaryzmu, przychodzi obecnie gabinet, który postawi parlamentowi alternatywę „albo — albo".

Jest to gabinet „paragrafu czternastego". Już sam gabinet urzędniczy nie odpowiada charakterowi parlamentu, najmniej jednak odpowiada parlamentowi gabinet z obecnym programem.

Nowy gabinet.

„Neue Freie Presse" krytykuje powołanie do gabinetu prof. Hussarka na stanowisko ministra oświaty. Skład nowego gabinetu będzie następujący:

Prezydyum: hr. Karol Stuergkh.

Sprawy wewnętrzne: namiestnik Moraw br. Heinold-Udyński.

Minister oświaty: szef sekcyi Maksymilian Hussarek.

Minister sprawiedliwości: dr Hochenburger.

Minister skarbu: dr Meyer.

Minister handlu: szef sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych Maurycy Roessler.

Minister robót publicznych: szef sekcyi Trnka.

Minister kolei: br. Zdenko Forster.

Minister obrony kraj.: Georgi.

Minister dla Galicyi: Zaleski.

Nie zapadła jeszcze decyzya co do ministerstwa rolnictwa. Na stanowisko to powołany będzie albo b. minister dr Braf, albo profesor Horaczek.

Dotąd tylko chrześcijańsko-socyalni oświadczyli się za hr. Stuergkhiem i zapewnili mu swoje poparcie.

Inne natomiast stronnictwa nie ogłosiły w tej sprawie dotąd żadnej enuncyacyi, ani też nie odbyły żadnych narad.

Nowy gabinet, którego nominacya prawdopodobnie już w piątek będzie ogłoszona w urzędowej „W. Ztg.", przedstawi się w poniedziałek parlamentowi i przedłoży mu swój program, który na razie obejmuje konieczności państwowe, jak prowizoryum budżetowe z upoważnieniem do zaciągnięcia pożyczek i przedłużenie regulaminu obrad. Hr. Stuergkh pragnie te sprawy przed Bożem Narodzeniem załatwić. Ponadto mają być dokonane wybory do delegacyj. Czy hr. Stuergkh przy przeprowadzeniu choćby tego małego programu, nie natrafi na trudności, jest rzeczą bardzo wątpliwą.

Nowy minister spraw wewnętrznych bar. Heinold-Udyński, urodził się w roku 1862. W roku 1905 został on zamianowany prezydentem rządu krajowego na Śląsku, a w roku 1907 namiestnikiem Moraw.

Najwybitniejszą osobistością w nowym gabinecie jest prof. uniwersytetu wiedeńskiego Hussarek. Urodził się on w r. 1860. Ogłosił wiele prac z zakresu prawa kościelnego. Jest on też przeciwnikiem reformy prawa małżeńskiego.

Wybitną osobistością jest też nowy minister handlu Roessler, który przeprowadził ostatnie rokowania w sprawie traktatów handlowych z Niemcami i Włochami. W roku 1909 przeniósł się Roessler z ministerstwa handlu do ministerstwa spraw zagranicznych.

Najmłodszym ministrem jest nowy minister robót publicznych, Ottokar Trnka. Nie ma on jeszcze lat 40. Przed dwoma laty był on jeszcze radcą dworu, a dopiero 3 października r. b. zamianowany został szefem sekcyi w ministerstwie kolejowem.

Bar. Zdenko Forster, nowy minister kolei był już raz kierownikiem tego ministerstwa. — (Nowy minister znany jest u nas z parokrotnego pobytu w Krakowie. Prz. Red.)

Czesi o zmianie gabinetu.

Praga, 2 listopada.

W obozie czeskim wiadomość o powołaniu hr. Stuergkha na prezydenta gabinetu nie wywołała zbyt korzystnego wrażenia. W obozie tym bowiem spodziewano się wiele po ewentualnym nowym gabinecie bar. Gautscha i liczono już napewno na to, że rekonstrukcya jego gabinetu wprowadzi do rządu jednego lub dwóch Czechów i w ten sposób zapewni Czechom wpływ na administracyę państwa. Brak tego wpływu odczuwano w kołach czeskich boleśnie już od dawna. Wobec tego do nowego, przejściowego i biurokratycznego gabinetu hr. Stuergkha w kołach czeskich żadnego nie przywiązują znaczenia. Spodziewają się tam jedynie, że już dla przeprowadzenia konieczności państwowych zmuszony on będzie nawiązać pewne rokowania z głównemi grupami Izby poselskiej.

Tak w kołach niemieckich, jak i w czeskich przypuszczają, że zmiana gabinetu wywrze także pewien wpływ na rokowania ugodowe w Czechach.

„Union" zaznacza, że obecny zmiany gabinetu pod żadnym względem nie można uważać za zwrot korzystny, ponieważ przerwie ona bądź co bądź dalszy, spokojny rozwój wewnętrznych stosunków politycznych Austryi. Hr. Stuergkh nie jest mężem, któremu wróżyć by można w parlamencie większe sukcesy. Dotychczas bowiem odznaczył się on tylko tem, że zraził sobie znaczną część Niemców, i to

---

E. ZORJAN.

MIŁOŚĆ KRÓLEWSKA

Powieść historyczna z czasów Władysława Jagiełły.

52 (Ciąg dalszy.)

— Pod szczęśliwą gwiazdą rodzonyś!

— A! Jest przecież ktoś, co w moje szczęście nos wtyka!

— Oho? I ty pozwalasz?

— Bardzo mego pozwoleństwa pyta!

— Ktoż on?

— Fryc!

— Fryc?

— On sam! Fryc, pana Botnerowy wiernik, co lata całe od sklepu nie odchodził, dalej jak do kościoła, albo na ratusz, Fryc, co każdemu kupczykowi i pachołkowi na palce dzień i noc patrzał, aby się pańskie dobro nie marnowało, ten to Fryc cztery razy do roku do Gosławic jedzie. Pod bliskiem gajem myje się, czesze, w najprzedniejsze szaty stroi i przed dwór zajeżdża tak uroczyście, jakby to wielkie święto było. I musi ono dla niego być nie małe, bo całą oktawę kamieniem siedzi, wszystko ogląda, Kachnę rozpytuje, dzieciom najcieńsze płótna holenderskie zwozi. Mnie srodze na spowiedź bierze, jakby podejrzewał, iż może przecie jego Kate krzywda się dzieje, jeno ją przed nim skrywamy. I dopiero w dzień odjazdu łaskawszym dla mnie jest, z tobołka upominek wydobywa, to puginał jakiś rzadkiej roboty, to miecz damasceński, to pas, jakiego jeszcze oko w Polsce nie widziało i daje mi uroczyście i życzy wszelkiego powodzenia.

— Wiesz Maciek — odezwał się Odrowąż — Fryca pamiętam dobrze i do śmierci mu nie zapomnę, co dla nas uczynił. Wielką on łapę ma, ale jeszcze większe serce. Ale, że on, co po za Kachną nic nie widzi, ciebie godnym jej uznaje, to już chyba i tak musi być!

— Musi tak być — odparł Gosławicki — ale wyznaję, że to nie moja zasługa. Kachna to takiej miłości godna, takiego uważania dostojna, że tylko ją co dnia więcej kochać trzeba, a przed słodyczą jej duszy korzyć.

— Widzisz, Czesik, jak miłować trzeba, jak o miłowanej mówić! — zawołała Sońka.

Parę dni spędzili przyjaciele na wspomnieniach, gawędach wesoło, rozkosznie, a chociaż ich drużba lata przetrwała, ciężkie chwile przechodziła i w braterstwo się zmieniła, teraz dopiero po raz pierwszy prawdziwą rodziną się czuli, bo po raz pierwszy znaleźli się pod jednym dachem, wszyscy szczęśliwi.

Ojciec Inocenty nadzwyczaj był pogodny, a gdy brat jeszcze czasem miewał chmury starych wyrzutów sumienia na czole, świątobliwy kapłan od razu rozpogadzał go, mówiąc: Tyś to się przyczynił do ich szczęścia!

— Jam go dokończył, aleś ty je stworzył i wychowaniem jednego i ratunkiem od śmierci i jego i Despota i.. ja w to wierzę, modlitwami za wszystkich....

Skończyły się dni cichej przyjacielskiej radości.

Zjazd się rozpoczął.

Gości huk. A wszystko wesełe, gwarne, że aż ściany domu od zgiełku drżały.

Co tylko było dostojnego w Kaliskiej ziemi, na dzień chrzcin przybyło, bo Gosławicki i znaczną fortunę miał i wszystkim mił był.

Przybyli i państwo Botnerowie z Frycem, który zapowiedział, iż przecież on na chrzcinach być musi.

Pani matka koło wnuczki wciąż siedziała, lecz pan Botner i w senatorskiem gronie czuł się dobrze. Ten i ów nie odsuwał się od niego, przez wzgląd, iż to teść pana domu, ale przysłuchawszy się rozmowie, coraz bliżej przysuwał i w rozprawy wdawał, bo Botner rozum jasny miał, a wiedział wszystko, co się, choćby i w najdalszych krajach działo. A gdy zaczął opowiadać, jakie wiadomości z Konstancyi o soborze dostał, to już go okolono i jak kaznodziei słuchano.

Gosławicki, choć gospodarstwem zajęty, przecież czasem też podszedł, posłuchał, popatrzył i czuł ogromne zadowolenie. Potem do Kachny pobiegł, aż pod drzwi dużej gościnnej izby ją powiódł, przez szparę zajrzeć, posłuchać kazał. Rumieńce jej na policzki wybiegły, serduszko bić poczęło.

— Szanują go? — szepnął.

Ona jeno dłońki do piersi przytuliła.

On ją w pół objął, obie rączęta ucałował.

— Godzien jest, mąż jest! — rzekł z mocą.

Wreszcie wszystko do chrztu było gotowe.

Pan Botner wielki kobierzec wschodni przywiózł, na stół pokrowiec złotolity, parę pozłocistych świeczników, krzyż i wszystkie potrzebne przybory. Gdy je ustawiano, rzekł skromnie do Inocentego: raczcie to przyjąć dla waszego kościoła. Światła też skrzynię i grosz dla ubogich nie zapomniałem.

— Zacniście... — zaczął ks. Inocenty.

Sześć par kumów stanęło.

Gosławicki najdostojniejsze panie pokornie przeprosił, że przodem małżonki swych przyjaciół postawił.

— Bratowe mi są! — zawołał.

Ks Inocenty dziwną jakąś błogość w obliczu miał. Głos mu drżał, lecz oczy jaśniały taką świętością, iż wszyscy z zachwytem patrzyli na niego.

Tuż, niedaleko stała Kachna, taka piękna, taka młoda, taka dobra.

Gosławicki oczy przymknął. Im to obojga życie, szczęście zawdzięcza... A oto już piąta kolebka, już piąte życie z tego życia wyrasta; nowe pokolenie, co na tej ziemi osiądzie, dalej jej dzieje snuć będzie... I uczuł się w całej jasności ogniwem pomiędzy przeszłością, a przyszłością i pojął, jak nigdy dotąd, jak się z jednostek naród składa, jak jego dola, jego szczęście od siły tych ogniw zależy. Uczuł, jak marnym byłby, gdyby był pozostał sam na świecie, jak nieużytecznym. Pojął szczęście, co nań spływało dopiero z tych innych istot, z tej nadziei w ich szczęście, w ich przyszłość. A jeśli on coś dla ojczyzny uczynił, to z tych pięciu kolebek pięćkroć więcej siły i dzielności dla jej dobra wypłynie. I tak, jak rodzina jego rośnie, róść będzie szczęście narodu. Byle te dzieci prawe były, byle dobro ojczyzny ponad własne szczęście stawiały, ponad wygody, ponad krew własną, której nigdy żałować się nie godzi, gdy o prawa, byt, szczęście narodu idzie. O, on tę dziatwę tego nauczy, on ją poprowadzi po drodze prawości obywatelskiej...!

Gdy obrząd chrztu skończył się, ojciec Inocenty zbliżył się do Macieja i rzekł cicho:

— Modliłeś się synu... Czyń, jako myślisz...

Zaczęto składać dary. Czem chata bogata... A, że bogatych nie mało tu było, to i nie jeden cenny przedmiot się znalazł. Okrzyki podziwu i podziękowań krzyżowały się bez końca.

Zenowicz po książęcemu wystąpił.

Już mu był Wasyl cząstkę skarbów z dalekiej Rusi przywiózł, więc wybrał naszyjnik szczerozłoty z półksiężyców złożony, w pośród których czerwone rubiny, w gwiazdy spojone, migały.

Marynia jeden tylko klejnot z fortuny książęcej uniosła, krzyż brylantowy, który i pod suknią zakonną nosiła i ten malutkiej Kachnie ofiarowała.

Nareszcie i Fryc do kolebki przystąpił.

Oczy mu się śmiały. Chciał mówić, lecz usta drżały ze wzruszenia. Co chwilę spoglądał, to na tę malusieńką Kachnę, to na jej matkę.

— Taka samiusieńka! — szepnął nareszcie. — A którąż ja teraz więcej będę kochał? Star czyż mi serca równo dla obu?

— Starczy, starczy — zaśmiała się Kachna.

Fryc kołderkę odchylił, nóżęta malutkie zobaczył.

— Takie samiusieńkie!

Pochylił się, ucałował ostrożnie, ale dziecina uczuła i śmiech jej okrasił pysio.

I on też szeroko się roześmiał.

(C. d. n.)

właśnie najbliższych swoich przyjaciół. Czy będzie on umiał utorować drogę gabinetowi parlamentarnemu, trudno przesądzać.

Rząd i urzędnicy.

Chociaż bar. Gautsch z całym gabinetem ustępuje, nie mniej pozostawia on w spadku po sobie swoim następcom przykre wrażenie, jakie ostatnia jego mowa parlamentarna, przeciw urzędnikom państwowym wywołać musiała. Dzisiaj też stwierdzić należy, że jeśli chodziło o zwiększenie rozgoryczenia, panującego wśród urzędników różnych kategoryj, to ostatnia mowa bar. Gautscha spełniła to zadanie w zupełności. Jak wiadomo, odbyły się już w różnych miastach zgromadzenia, w których podnoszono głośne protesty przeciw dziwnej odprawie, udzielonej urzędnikom państwowym i kolejowym z ławy rządowej za domaganie się polepszenia bytu, które właściwie powinno być troską rządu.

Urzędnicy nie mogli czekać, aż rząd sam, z własnej inicyatywy, krok stanowczy uczyni, aby los ich zmienić, bo doświadczenie pouczyło ich, że bez silnego nacisku z dołu niczego się w Austryi nie dostanie.

To już leży w systemie austryackim, którego typowym przedstawicielem był bar. Gautsch Historya reformy wyborczej jest też klasycznym tego systemu przykładem. Małostkowość systemu austryackiego, ignorowanie potrzeb ogółu i brak bezpośredniego kontaktu sfer rządzących z ludnością, mimo, iż portfele przestały być wyłączną domeną dla arystokracyi rządzącej, przyczyniła się właśnie do wytworzenia stosunków „anarchicznych“ na tem polegających, że o każde rozszerzenia jakiegoś prawa politycznego, o każdą reformę społeczną i gospodarczą, walczyć trzeba i to walczyć najostrzejszemi środkami.

Czy chodzi o kanał, czy o kolej lokalną, czy czy o mięso argentyńskie, czy o tanie mieszkanie, czy o linię telefoniczną, na wszystko otrzymuje się stereotypową odpowiedź odmowną, albo nieszczere przyrzeczenia bez zamiaru spełnienia. Dopiero użycie najostrzejszej, parlamentarnej, a czasem i wcale nieparlamentarnej broni — pomaga.

Sam rząd wychował tak społeczeństwo w Austryi i on też najmniej miał prawo czynić z tego urzędnikom tak ostry zarzut, że także raz chcą użyć broni, jaką oni rozporządzają, gdy nędza i rozpacz są ich doradcami.

Każde naśladownictwo różni się niekorzystnie od oryginału, ale najgorszy system — to naśladowanie połowiczne. Rząd austryacki chętnie naśladuje system pruski, lecz czyni to zawsze połowicznie. Wykazaliźmy już raz na podstawie dokładnych cyfr różnicę między materyalnem położeniem urzędnika pruskiego i austryackiego. Tamten pobiera odrazu płacę taką, jaką urzędnik w Austryi zdobyć może dopiero po latach 10 lub 15, a ponadto dokładnie obliczyć sobie może dzień awansu, który go minąć nie może, jeśli się nie dopuści jakiegoś jaskrawego zaniedbania obowiązku, lub czynu karygodnego.

W Austryi urzędnicy od niepamiętnych lat proszą o pragmatykę służbową i awans czasowy. Rząd nawet przedłożył już projekt ustawy i komisya Izby poselskiej uchwaliła go już w znacznej części. Urzędnicy spodziewali się wreszcie spełnienia tego postulatu. Nagle rozwiązano parlament, wszystkie uchwały komisyi stały się bezwartościowemi, a nowy rząd nawet nie pomyślał o ponownem przedłożeniu Izbie projektu pragmatyki służbowej.

Tymczasem stosunki urzędników z powodu ogólnej drożyzny pogorszyły się znacznie. Czyż dziwić się zatem należało natarczywości ich żądań o polepszenie bytu?

Bar. Gautsch podchwycił jakieś wyrażenie, wypowiedziane gdzieś na zgromadzeniu kolejarzy, że w razie odmówienia podwyższenia płac, będą „mówili po angielsku“ i dał na to odpowiedź w tonie... pruskim. Br. Gautsch ustępuje, ale pozostaje nietylko nierozwiązana przez niego, lecz raczej zaostrzona kwestya urzędnicza. Miejmy nadzieję, że nowy gabinet zajmie wobec niej stanowisko życzliwe i że jeśli na wzorach pruskich oprzeć się zechce, to wzory te zastosuje do urzędników w Austryi w całości, a nie częściowo i zapewni urzędnikom lepsze płace, tańsze mieszkania i tańsze środki żywności. Wtedy zobaczymy, czy urzędnicy państwowi nadal będą sprawiać rządowi trudności.

W toku dyskusyi budżetowej wskazano rządowi drogę, na której mogą zaspokoić potrzeby funkcyonaryuszów państwowych. Także rozprawy w Kole polskiem dostarczyły wiele cennego materyału, z którego nowy rząd skorzystać powinien, jeśli los urzędników państwowych i kolejowych leży mu na sercu. Byłby czas najwyższy, aby w nowym gabinecie odnowił się także bardzo już przestarzały program społeczny i ekonomiczny w Austryi.

V. Zjazd prawników i ekonomistów polskich.

Jak wiadomo, odbędzie się za kilka miesięcy we Lwowie zjazd polskich prawników i ekonomistów. Ustalenie daty zależy od ukończenia druku referatów, który rozpoczęty w lecie b. r. postępuje szybko naprzód. Komitet stoi zasadniczo na tem stanowisku, że dyskusya może być oparta tylko na podstawie przygotowanej przez publikacyę przewodnich myśli referentów. Skutkiem tego tych tematów, których referenci nie oprą na czas do druku, nie będzie się uwzględniać w definitywnym programie Zjazdu.

Dla lepszej oryentacyi w przedmiocie obrad zjazdu podajemy ogół zgłoszonych tematów z nazwiskami referentów.

A. Sekcya prawnicza: 1. Zasada wiarygodności ksiąg gruntowych i jej wpływ na stosunki majątkowe ludności szcz. włościańskiej dr Blogeleisen — Lwów, dr Silbiger — Kraków. 2. Żegluga powietrzna prof. Roszkowski — Lwów. 3. Nowe poglądy na stanowisko sędziego cywilnego przy stosowaniu ustaw dr Peretjatkowicz-Heidelberg, mecenas Rundstein — Warszawa, dr Obanowicz — Lwów. 4. Sprawa umiędzynarodowienia prawa wekslowego prof. Górski — Kraków, i prawa czekowego mecenas Klarsten — Warszawa. 5. Akcya społeczna przeciw przestępczości dr Kohl — Lwów, mecenas Makowski — Warszawa i mecenas Korenfeld — Warszawa. 6. Środki ochronne wobec recydywistów i przestępców anormalnych dr Reinhold — Kraków. 7. Ochrona własności literackiej i artystycznej na ziemiach polskich dr Nowotny — Kraków i dr Zygmunt Mandel — Kraków.

B. Sekcya ekonomiczna:

1. Uprzemysłowienie: Zagajenie: prof. Kostanecki — Lwów, prof. Bujak — Kraków, a) stan uprzemysłowienia w trzech zaborach: Wielkopolska: dr Spandowski — Lubawa, dr Głowacki — Poznań, Królestwo: St. Koszutski — Warszawa, Galicya: bar. Battaglia — Lwów i dyrektor Olszewski — Lwów, b) drobny przemysł Henryk Eile — Lwów, c) kwestya robotnicza: Wielkopolska: Ks. Lisiecki — Poznań, hr. Szembek — Wysoczko, Królestwo: Edw. Chwalewik, Galicya: dr Daszyńska-Golińska — Kraków.

2. Skarbowość związków samorządowych: dyr. Michalski — Lwów, dyr. Krzetuski — Kraków, mec. Służewski — Warszawa, mec. Markowski — Warszawa.

Referaty samoistne w sprawie uprzemysłowienia poza programem: pp. Chwalewika, Grossmana, Grotowskiego, Kempnera i Rygiera.

Referaty w sprawach aktualnych polskich pp. Rappaporta i Sulikowskiego.

Tych z pomiędzy referentów, którzy dotychczas rękopisu do druku nie nadesłali, uprasza komitet o jak największy pospiech. (Biuro komitetu, Lwów, uniwersytet, kancelarya).

Kronika.

Kraków, 2 listopada.

W święto umarłych. Tradycyjnym zwyczajem, przez cały dzień wczorajszy święta umarłych, snuły się ulicami, wiodącemi na cmentarz rakowicki, niezliczone tłumy publiczności, spieszące z wieńcami, lampkami i świecami na groby swoich krewnych i przyjaciół. Pod wieczór ruch uliczny, zarówno pieszy, jak kołowy, ożywił się jeszcze bardziej. Ulice Lubicz i Rakowicka były wieczorem formalnie przepełnione falującą tam i z powrotem publicznością. Porządek wzdłuż całej drogi, począwszy od Rynku głównego, gdzie przez cały dzień sprzedawano wieńce grobowe, kwiaty i lampy, utrzymywały gęsto rozstawione podwójne posterunki policyjne. Od ul. Rakowickiej chodnikami i drogą obstawioną dziesiątkami kramów odpustowych, przesuwały się zwolna tłumy do bram cmentarnych, gdzie porządku pilnował kordon policyjny pod kierownictwem kilku komisarzy. Za bramą cmentarza po obu stronach głównej alei rozstawiono stoliki, przy których zbierano datki na cele rozmaitych towarzystw oraz na pomnik poległych w r. 1848. Olbrzymi las grobowców i krzyżów, ubogich mogiłek i pokaźnych pomników, przybranych kwieciem i zielenią, oświetlonych kagankami i świecami, składał się w charakterystyczny obraz. Tylko łuna od zapalonych na mogiłach i grobowcach świateł była tego roku może słabszą, gdyż wiele osób ograniczyło się do skromnych lampek, przeznaczając odpowiedni datek na różne humanitarne i filantropijne cele.

Tłumnie zebrała się młodzież akademicka, gimnazyalna i rękodzielnicza, oraz publiczność na mogiłach uczestników walk narodowych z roku 1831, 1848 i 1863, ozdobionych wieńcami o wstęgach biało-czerwonych i emblematach narodowych, oraz rzęsiście oświetlonych lampionami, pochodniami i lampkami. Nad wspólną mogiłą uczestników powstania z roku 1863 odśpiewała młodzież szereg patryotycznych pieśni. Późno wieczorem wracały dopiero ostatnie tłumy publiczności z cmentarza.

Tradycyjnej manifestacyi młodzieży wieczorem pod pomnikiem Mickiewicza i przed kamieniem pamiątkowym T. Kościuszki na Rynku krakowskim wczoraj nie było.

Otwarcie szkoły nauk społeczno-politycznych odbędzie się w poniedziałek 6 listopada o godzinie 6 wieczór w sali Towarzystwa technicznego ulica Straszeskiego l. 22. Referat o szkole nauk ekonomicznych i politycznych w Londynie, wygłosi p. Tytus Filipowicz. Wykłady odbywać się będą codziennie, oprócz niedziel i świąt, między godziną 5—9 przy ulicy Wolskiej 13. Zapisywać się na nie można w biurze od 5—7. We wtorek, 7 listopada rozpoczną wykłady pp. Wł. Dawid „Psychologia społeczna“ 6—7, dr W. Jodko „Demokracya w nowoczasnem prawie państwowem“, St. Szpotańsk. „Spiski polskie w pierwszej połowie XIX wieku“ i

Wycieczkę do Częstochowy, Warszawy i Wilanowa urządza sekcya wycieczkowa krakowskiego Ogniska nauczycielskiego w dniach od 27 do 31 grudnia br. Koszta wycieczki, obejmujące bilet kolejowy III. kl., wstępy do muzeów, noclegi, śniadania, obiady, kolacye i napiwki wynoszą 65 koron od osoby. (Podwyższenie tej kwoty jest wykluczone). O paszport starają się uczestnicy. W wycieczce mogą wziąć udział osoby z poza sfer nauczycielskich. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela p. Kazimierz Golachowski (Kraków, Loretańska 10). Zgłoszenia uskutecznia się przysłaniem zadatku w wysokości 10 K najdalej do 15 grudnia. Liczba uczestników jest ograniczona. Na pisemne odpowiedzi należy dołączyć markę.

Posiedzenie założycielskie Związku spółek rolniczych odbędzie się dnia 15 listopada b. r. o godzinie 9 rano, w sali obrad komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, plac Szczepański 8. Spółki handlowo-rolnicze, a także inne spółki o charakterze rolniczym, które dotychczas zaproszenia przystąpienia do Związku nie otrzymały, a chciałyby do niego przystąpić i wziąć udział w posiedzeniu założycielskiem, mogą zgłosić się do komitetu c. k. komitetu Towarzystwa rolniczego w Krakowie najpóźniej do dnia 8 listopada b. r.

Z Tow. nauczycieli szkół przem. uzupełn. i zawod. uzupełn. Wydział Tow., wybrany na pierwszem walnem zgromadzeniu, ukonstytuował się w sposób następujący: prezes Drozdowski Karol; wiceprezes Drezinski Jan; II wiceprezes Łopatyński Józef; sekretarz Robak Józef, jego zastępca Orczkowski Jan; skarbnik Lilienthal Adolf, jego zastępca Peter Jan. Do wydziału należą nadto: Parczyński Józef (Kraków), Gincel Józef (Kraków), Broszkiesz A. (Nowy Sącz), Kowalski Wojciech (Bochnia), Kostecki Karol (Tarnów), Jankowski Stan. (Przemyśl), Chrząstowski Franciszek (Drohobycz), Chruśliński Maryan (Sokal).

Otwarcie wykładów uniwersytetu ludowego, odbędzie się w sobotę 4 listopada, o godz. 7 wieczorem, w sali Towarzystwa technicznego, ul. Straszewskiego l. 28. Wykład wstępny: „O Leonardzie da Vinci“, ilustrowany obrazami świetlnymi, wypowie dr Feliks Kopera.

W niedzielę mówić będzie dr A. Wróblewski: „O monizmie“, w poniedziałek rozpoczyna kurs psychologii p. Wł. Dawid, we wtorek cykl o starożytnej Grecyi dr Adam Kłodziński. Wykłady odbywać się będą codziennie o godz. 7. wieczorem, w lokalu własnym, Szewska 16. Wstęp 10 hal., dla członków wolny.

Z resursy urzędniczej. W niedzielę 5 listopada o godzinie 7 wieczór, odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie członków resursy. Jeżeli w dniu i o godzinie wyżej oznaczonej nie zbierze się jedna piąta część członków, odbędzie się po myśli o godzinie 8 w tym samym dniu i z tym samym porządkiem dziennym drugie walne zgromadzenie, bez względu na ilość obecnych członków.

Wydane drukiem sprawozdanie przedstawia działalność wydziału w roku ubiegłym. Wydział zajmował się sprawą kontraktu najmu obecnego lokalu i zapewnił resursie lokal ten po cenie, jak na dzisiejszą drożyznę, umiarkowanej, po koniec roku 1917. Mimo to poczynił wydział dalsze kroki w sprawie budowy własnego domu i wniósł w sprawie tej podanie do gminy miasta Krakowa o odstąpienie resursie gruntu pod budowę domu.

Sprawozdanie przedstawia dalej działalność wydziału w innych kierunkach. Przedłożone zamknięcie rachunkowe wykazuje pozostałość kasową w sumie 14.928·93 kor., w porównaniu z ubiegłym rokiem (14.396.78 kor.) większą o 532·15 kor., a bilans wykazuje czysty majątek resursy w kwocie 30.964·32 kor., a więc w porównaniu z czystym majątkiem z poprzedniego roku większy o kwotę 1.962·32 kor. Członków było w ubiegłym roku 465.

Akademicki komitet dla spraw Śląska i kresów zachodnich, zorganizowany przy „Straży Polskiej“, rozpoczyna po przerwie wakacyjnej swoją działalność. Obecnie przystępuje w dalszym ciągu pogadanek o Śląsku i sprawach kresowych; zaś dnia 7 listopada b. r. odbędzie się ogólne zebranie za zaproszeniami w celu omówienia dotychczasowej działalności komitetu i programu przyszłej pracy. Zaproszenia można otrzymać w lokalu „Straży Polskiej“ (ul. Floryańska 1, I p.) między godz. 4 a 5 po południu, gdzie też udziela się bliższych informacyj co do komitetu.

Z Sokoła. W sobotę 4 b. m. o godzinie 9 odbędzie się staraniem komisyi obchodowej pierwsza wieczornica dla członków i ich rodzin, ze współudziałem pp. Pola, Leona Haraschina, Stefana Romanowskiego, chóru i orkiestry sokolej.

Z Tow. Ogrodniczego w Krakowie. Wykłady ogrodnictwa na kursach wieczornych rozpoczną się w piątek dnia 3 listopada o godzinie 4 po południu w lokalu Tow. ogrod. ul. Gołębia 18. Zapisywać się na kursa można w kancelaryi Towarzystwa codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godzinach od 6 do 8 wieczór.

Śmierć pod kołami lokomotywy. Dzisiaj o godzinie drugiej nad ranem na stacyi kolejowej w Płaszowie, lokomotywa ciężarowego pociągu najechała na zwrotniczego Gnata i odcięła mu obie nogi. Zawezwano pogotowie ratunkowe, które po zaopatrzeniu nieszczęśliwego odwiozło go do szpitala św. Łazarza. Gnat umarł wśród strasznych boleści po paru godzinach.

Włamanie. Do sklepu galanteryjnego Aschera Landesbergera przy ul. Bożego Ciała, włamali się dzisiejszej nocy nieznani sprawcy, rozbili kasę wertheimowską i zabrali gotówką przeszło 2.000 koron, nadto kosztowności wartości paru tysięcy koron.

Na cmentarzu aresztowała wczoraj policya 13 letniego „torebkarza“ Bol. Borka za kradzież pugilaresu z pieniędzmi na szkodę pewnej pani. — Oprócz Borka aresztowała policya jeszcze kilku torebkarzy małoletnich.

Z kraju.

Wybuch gazów w Bochni. W sprawie wybuchu gazów w Bochni w tamtejszej kopalni soli w poniedziałek 30 z. m. otrzymujemy z autentycznego źródła następujące wyjaśnienie:

W poniedziałek dnia 30 z. m. o godzinie 8 rano w Bochni przy wybijaniu chodnika w soli szybikowej w poziomie „Otta“ w głębokości 280 metrów pod powierzchnią ziemi, zapaliły się gazy kopalniane od lampki robotniczej, wskutek czego nastąpił wybuch, którego ofiarą padło trzech górników: Mleczko, Arłamowski i Ehrhardt. Na Mleczce, stojącym najbliżej eksplozyi, zapalił się nadto fartuch i koszula, skutkiem czego doznał ciężkiego poparzenia na całem ciele. Dwaj inni górnicy również doznali poparzenia po twarzy i rękach. Mleczko zmarł onegdaj w szpitalu bocheńskim, Arłamowski i Ehrhardt pozostają dalej w szpitalu. Stan ich zdrowia jest coraz lepszy.

W tej części kopalni, gdzie wybuch nastąpił, gazy dotychczas nigdy nie występowały, dlatego górnicy nie używali lamp bezpieczeństwa, tylko zjeżdżali do kopalni, używając zwyczajnych lampek.

Eksplozya była czysto lokalną, rozmiary jej nie były wielkie, mechanicznych skutków jej nie było żadnych, gdyż już w odległości 250 kroków nie było jej słychać, a rury, drzwi i stemple na chodniku, gdzie nastąpił wybuch, nie zostały zupełnie nic uszkodzone.

Chodnik zapieczętowano, roboty w tej okolicy wstrzymano aż do dalszego rozstrzygnięcia okręgowego urzędu górniczego.

Egzamin kwalifikacyjny na nauczycieli szkół ludowych pospolitych, przed komisyą egzaminacyjną w Bochni, złożyli w październiku 1911. Arztówna Jadwiga (b. d.), Bogacz Wawrzyniec, Bogdańska Stefania (b. d.), Dołężanka Weronika, Droździk Jan, Gluza Grzegórz, Hachorkiewiczówna Barbara, Hickiewiczówna Marya (b. d.), Jagielski Józef (b. d.), Jochymówna Katarzyna, Kolman Kazimierz, Kostekówna Józefa, Kurasiowa Jadwiga (b. d.), Mleczko Michał, Porębska Zofia, Smoleniówna Marya, Stecówna Marya, Steindl Edward, Stępniowska Marya, Stypulska Stefania, Twardosz Józef, Wąs Wojciech, Winiarski Andrzej, Wsołkówna Bogumiła (b. d.), Zacharzanka Anna i Zięba Roman

Dąbrowa, 1 listopada. (Sprawy szkolne. — Wieczornica. — Zgon.) Po przerwie 3-tygodniowej z powodu epidemii odry otwarto obydwie szkoły ludowe. Nauka regularna rozpocznie się z dniem 3 listopada.

W sobotę, to jest 4 listopada odbędzie się staraniem członków „Sokoła“ w sali Rady gminnej wieczornica z powodu imienin naczelnika tutejszego „Sokoła“ druha Brauna.

W 66 roku życia zmarł tu wczoraj Józef Leżoń. Zmarły cieszył się sympatyą.

Nowy Sącz, 1 listopada. (Trup na szynach kolejowych. — Ze sfer nauczycielskich.)

W nocy z wtorku na środę znalazł budnik na torze kolejowym pomiędzy dworcem a przystankiem trupa jakiegoś włościanina. Trup ma znaki na tyle głowy i jednę piętę urwaną. Z powodu święta dotąd nie stwierdzono, czy ma się do czynienia z samobójstwem, czy z zamaskowanem skrytobójczem morderstwem, rozeszła się bowiem pogłoska, że zabito włościanina z Tęgoborzy, który miał przy sobie gotówkę za sprzedany grunt, około 3000 K. a dla zatarcia śladów podrzucono trupa na tor kolejowy; był to niejaki Michał Baranowski lat 47.

Pod przewodnictwem inspektora szkolnego odbyła się konferencya nauczycielska we wtorek 31 października.

Przy wypłacie dyet zaszedł znamienny fakt. Oto dwudziestu kilku Rusinów wystawiło kwity w języku ruskim. Inspektor zażądał kwitów w urzędowym t. j. polskim języku, czego Rusini uczynić nie chcieli; skutkiem tego inspektor, zabrawszy kwity, wstrzymał wypłatę dyet aż do rozstrzygnięcia władz.

Dzisiaj odbył się w sali Sokoła publiczny wiec nauczycielstwa powiatu nowosądeckiego okręgu, w którym wzięło udział z górą 300 osób ze sfer nauczycielskich. W prezydyum wiecu zasiadali pp. Mróz, Hussak, Broszkiewicz, Gutowski, sekretarstwo objęli pp. Mazur, Kossowska. Referat o płacach wygłosił p. Jan Nowak, referat o pragmatyce p. Antoni Broszkiewicz. Znane rezolucye przyjęto jednomyślnie.

Po wyczerpaniu zwykłego porządku wiecu rozwinęła się obszerna dyskusya. Redaktor Gutowski podniósł z uznaniem, iż z posłów tylko dr Ludomił Germann przysłał usprawiedliwienie i zapewnienie, że postulatów nauczycielskich będzie bronił; wobec milczenia innych trzech posłów powiatu, uchwalono tym posłom wyrazić votum nieufności.

Na wniosek p. Brandysa, Nowaka i Samborskiego uchwalono, że nauczycielstwo powiatu nowosądeckiego obowiązuje się uroczyście pod słowem honoru wziąć udział w wiecu krajowym bez względu na naukę; kierownicy i dyrektorzy zobowiązują się nietylko sami wziąć udział, ale także nie będą przeszkadzali gronom, choćby byli pod pręgierzem zakazu władz. Ślubowanie to złożyło nauczycielstwo jednomyślnie stojąc z podniesionymi do góry rękami.

Po wysłuchaniu delegata p. Broszkiewicza, nauczycielstwo potępiło odezwę i akcyę nauczycieli bocheńskich, dążących do rozbicia organizacyi; oświadczyło się za solidarnością z nauczycielkami; podjęło wniosek p. Aleksandrowiczówny, aby skupić się około Związku; napiętnowało separatyzm na tle religijnem; przyjęto wniosek p. Bochenka na udzielenie permanencyi prezydyum komitetu.

W chwili zamknięcia wiecu pojawił się na sali chory poseł Myjak, który na odczytane przez p. Mazura postulaty nauczycielskie złożył przyrzeczenie, iż będzie ich bronił, choćby mu przyszło z klubu ludowego wystąpić. Oświadczenie to przyjęto nieustającemi oklaskami.

Kwiat jabłoni w późnej jesieni. Ze znanego letniska wschodniej Galicyi, Jaremcza, otrzymaliśmy kwiat jabłoni, który przedwczoraj zerwany, dzisiaj, to jest 1 listopada wyglądałby na drzewie zupełnie świeżo, gdyż pocztą przyszedł nie wiele zwiędły. U nas panuje ciepła temperatura, ale mieliśmy już szereg silnych przymrozków, które zważyły liście drzew. Widocznie w Jaremczu ciepła temperatura panuje dotąd nieprzerwanie, skoro powtórny kwiat jabłoni tak dobrze się utrzymał.

Wieczorek teatralny urządza zarząd Koła T. S. L. w Bielsku w niedzielę, 5 listopada b. r., w dużej sali Domu polskiego przy placu Blichowym (stacya tramwajowa), na dochód bezpłatnej wypożyczalni książek. Program: 1) „Mojsze Lewi“, monolog ze śpiewami. 2) „Consilium facultatis“, komedya w jednym akcie Aleksandra hr. Fredry. 3) „Kolega z pod „Ein und vierzig“, monolog ze śpiewami Fischera. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Z zaborów.

Komitet Tow. zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem podaje za naszem pośrednictwem do wiadomości pp. artystów, że ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń udziału i list wyborczych do jury Salonu 1911 r. upływa z dniem 8 b. m. — Nadsyłania zaś dzieł z dniem 15 b. m.

Tajemnicza sprawa. Z Warszawy donoszą: W niedzielę zaszedł w Warszawie ciekawy wypadek. Dzierżawcy hotelu angielskiego pp. Płociński i Kędzierski, którzy razem pracują od lat 6, pili rano, jak zwykle herbatę. Naraz Płocińskiego odwołała jakaś interesantka. Kiedy po chwili Płociński wrócił i wypił łyk herbaty, padł na podłogę z okrzykiem: „jestem otruty“. Zawezwany lekarz stwierdził zatrucie strychniną, ale zdołał go uratować. Płociński twierdzi, że został umyślnie otruty. Sprawę tę wyjaśni śledztwo.

Sprawa Ronikiera. Z Warszawy donoszą: Sąd okręgowy ukończył już swą pracę w sprawie Ronikiera. Uwagi co do protokółu już rozważył komplet wyrokujący. Część poczynionych przez obronę uwag co do nieścisłości protokółu uwzględniono; sąd w części uwagi w zakresie protokółu odrzucił, wobec czego, prawdopodobnie, izba wezwie niektórych świadków w celu zbadania powtórnego. Akta sprawy wraz z apelacyą Ronikiera i protestem prokuratora w sprawie Zawadzkiego przesłano do izby sądowej.

Prześladowanie poezyi polskiej. W dziennikach poznańskich czytamy: Podburzania do gwałtów dopatrzyła się prokuratorya gnieźnieńska w wydanym przez p. Józefa Chociszewskiego „Zbiorku poezyi dla młodzieży“. Niektóre z poezyi uznano jako „wzywające do oderwania ziem polskich od Niemiec“. Pan Chociszewski skazany został na 100 marek grzywny.

Koncert Janusza Gerżabka. Z Poznania nam donoszą: W sali polskiego teatru odbył się koncert młodego, a niezmiernie utalentowanego skrzypka p. J. Gerżabka. Przy artystycznym akompaniamencie kapelmistrza tutejszego teatru p. Eichstädta p. Gerżabek wykonał szereg utworów, przyczem pozwolił stwierdzić, że dysponuje ładną techniką, tonem pięknym, a wreszcie, co najważniejsze, talentem dużym i inteligencyą. Najbardziej oklaskiwano p. Gerżabka za utwory salonowe, oddane istotnie przepysznie; najpiękniej jednak odegrał p. Gerżabek sonatę Haendla a-dur, oraz Beethovena Gawot.

P. Gerżabek obecnie udaje się na koncertowe tournée do Rosyi.

W koncercie p. Gerżabka współdziałał z powodzeniem p. Bukowski, Krakowianin, zaangażowany do tutejszej opery. Pan Bukowski posiada głos piękny i dobrze wyszkolony, śpiewa inteligentnie i z uczuciem. Akompaniował mu p. Barański, również kapelmistrz opery. Debar.

Ze świata.

Śmierć autora czeskiego. Znany pisarz czeski Jarosław Kamper, umarł w Pradze. Przez szereg lat był ś. p. Kamper sprawozdawcą muzycznym i krytykiem sztuki dziennika „Union“ (dawniej „Politik“). Przez kilka lat był dramaturgiem teatru czeskiego w Królewskich Winohradach, redagował także pismo literacko-artystyczne „Kvety“.

Morderstwo na tle ubezpieczenia. Czytelnikom znana jest głośna sprawa Tomana, który zamordował nieznanego człowieka, przebrał trupa w swoje ubranie i do kieszeni włożył dokumenty, mające zaświadczyć, że zamordowany jest identyczny z Tomanem. W ten sposób Toman chciał podjąć ubezpieczenie własne, którego polica brzmiała na okaziciela. Plan ten został odrazu przez władze śledcze odkryty i obecnie Toman, który bez śladu zniknął, jest poszukiwany. Tymczasem policya rozwinęła energiczne i rozległe śledztwo, aresztując szereg osób, poszlakowanych bądź o współwinę, bądź o pomoc w zatarciu zbrodni.

Telegram dzisiejszy z Berna na Morawach donosi: Policya stwierdziła, że uwięziony w Lhocie szynkarz z Blaha, który ułatwił Tomanowi ucieczkę, nakłaniał także rozmaite osoby, zawikłane w tę sprawę, do fałszywych zeznań na korzyść Tomana. Podczas rewizyi zabrano u Blahy torbę Tomana, w której znajdowały się dwie police na łączną sumę 70.000 koron.

Z Berna telefonują:

Aresztowano tu szofera Władysława Tomana i odstawiono do sądu w Węgierskiem Hradyszczu.

Policya dowiedziała się, że Toman ma się znajdować na peronie dworca kolejowego w grupie stojących tam czterech osób. Policyant przybywszy na dworzec, zbliżył się do tych ludzi zawołał: „Ręce do góry!“ Przy rewizyi znaleziono u Tomana brauning i dwie police ubezpieczeniowe na 60.000 K i na 10.000 K, oraz różne notatki.

Przesłuchanie Tomana trwało półtorej godziny. Oskarżony do zarzuconej mu zbrodni się nie przyznaje i stara się udowodnić swoje alibi od 12 października do końca miesiąca.

Przy Tomanie znaleziono też recepisy na listy, nadane w Gniewinie w Czechach do sądu w Węgierskiem Hradyszczu, w których zapowiada, że wkrótce przybędzie do Węgierskiego Hradyszcza Toman twierdzi, że chciał sam oddać się sądowi, aby oczyścić się z podejrzeń.

Władze są przekonane, że Toman jest rzeczywiście poszukiwanym mordercą.

Proces o legat Kuchynki. Z Cieplic czeskich donoszą: Rodzina zmarłego niedawno inspektora kolejowego Kuchynki, który, jak wiadomo, zapisał czeskiej Macierzy szkolnej 250.000 koron, nie uznała ważności tego testamentu. W procesie, jaki z tego powodu wytoczył zarząd Macierzy, sąd wydał teraz wyrok, uznający generalnym spadkobiercą Kuchynki nie zarząd Macierzy, lecz kuzynkę zmarłego, pannę Emilię Kuchynkównę. Zarząd Macierzy wytoczył teraz skargę przeciwko niej, z żądaniem wydania tego spadku.

Zamach samobójczy aktorki. Znana w Wiedniu artystka dramatyczna Annie Dirkens (baronowa Hammerstein) z nieznanych powodów usiłowała otruć się veronalem. Stan zdrowia niedoszłej samobójczyni budzi poważne obawy.

Strajk nauczycieli w Bośni. Jak donosi „Hrvatski Dnewnik“, nauczyciele szkół ludowych w Bośni i Hercogowinie, nie mogąc uzyskać poprawy bytu żadnemi dotąd użytemi środkami postanowili uciec się do strajku. Dla zorganizowania strajku wybrali komitet wykonawczy.

Opieka ministrów pruskich nad jaskółkami. Pruscy ministrowie robót publicznych i rolnictwa wydali wspólny okólnik, w którym zalecają ochronę ptaków, a zwłaszcza jaskółek, jako cennych tępicieli owadów. Mianowicie przy nowych budowlach, zdaniem ministrów, pamiętać należy o urządzeniu pod dachem podkładek, na których jaskółki mogłyby lepić swoje gniazda. Przy przebudowie lub reparacyach radzą ministrowie baczyć na to, aby nie naruszano i nie niszczono istniejących gniazd. Wreszcie na wiosnę należałoby dostarczać w bliskości domów gliniastej ziemi i wody, celem ułatwienia budowy gniazd.

Ta opieka pruskich ministrów nad jaskółkami jest naprawdę rzeczą chwalebną, lecz daleko chwalebniejszą byłoby, gdyby oni tak samo opiekować się zechcieli — ludem polskim.

Rozruchy w więzieniu. Z Mińska donoszą: Dnia 29 października w więzieniu borysowskiem powstały rozruchy. Kilku aresztantów, skazanych niedawno na bezterminowe ciężkie roboty, w celu dokonania ucieczki napadło na dozorców więziennych, zabili jednego z nich, zabrali rewolwery i klucze i wypuścili z celi pozostałych aresztantów — 105 osób. Zarząd więzienny wszczął alarm i przedsięwziął środki w celu ochrony wyjść. Więźniowie zamknęli się, nie puszczając nikogo na górne piętro. Przybyły naczelnik zarządu żandarmskiego wydał rozkaz ochrony więzienia przez strażników do rana. D. 30 paźdz. rano więźniowie nie chcieli zwrócić rewolwerów i dobrowolnie otworzyć drzwi. Wyłamano je. Aresztanci zaczęli strzelać do policyi. Podczas strzelaniny zabito dwóch, skazanych na ciężkie roboty, i zraniono śmiertelnie w głowę pomocnika komisarza Romaszowa, który otrzymał przeszło pięć kul. Przywódców rozruchów zakuto w kajdany.

Ponowne aresztowanie. Z Nowoczerkaska donoszą: Uwolnionego za poręczeniem, na mocy rezolucyi sądu, zabójcę ks. Trubeckiego, Kristiego, aresztowano ponownie z rozkazu izby sądowej.

Lotnictwo wojskowe we Francyi. Minister wojny Messimy oświadczył wobec dziennikarzy, że obecnie zajmie się organizacyą lotnictwa wojskowego. We wszystkich częściach Francyi założone zostaną szkoły dla lotników wojskowych, którzy będą brać udział nietylko w wielkich manewrach, ale także we wszystkich ćwiczeniach wojskowych. Po kilku latach każdy korpus armii będzie posiadać swój oddział lotników. Już w przyszłym roku będzie potrzeba 100 lotników, skutkiem czego powołani zostaną także lotnicy z rezerwy i pospolitego ruszenia, a ministerstwo wojny przyzna im za to pewne przywileje.

Składki. Na obiady dla biednych studentów złożyli Maryan i Halina Piątkowscy 10 K, zamiast ubrania grobu w Dzień Zaduszny.

Zamiast wieńców na groby w Dzień Zaduszny złożyła Jadwiga Górowa: na zakład F. Żurowskiej 2 K 50 h., na szpital Braci Miłosierdzia 2 K 50 h., na przytulisko Brata Alberta 2 K 50 h. i na obiady dla biednych studentów 2 50 h.

Odznaczenie. „Veordnungsblatt“ donosi, że lekarzowi sztabowemu dr Kazimierzowi Iwanickiemu pozwolono przyjąć i nosić kawalerski krzyż Alberta saskiego I kl.

Z kalendarza. We czwartek 2 listopada: Dzień Zaduszny, Wiktora; we czwartek 3 listopada: Huberta bw. i Sylwii wd.; w piątek 4 listopada: Karola Bor. bw. i Modesty p.

Wschód słońca dnia 2 listopada: o godzinie 6 m. 32, zachód o godzinie 4 min. 16; długość dnia godzin 9 min. 44.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 1 listopada termometr doszedł od + 3·7 do 12·6 Cels.; — barometr podnosił się.

Dnia 2 listopada o godzinie 7 rano stan barometru 749·8 mm., termometru 2·8 C.; wiatr zachodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek po południu: „Młynarz i jego córka"; wieczór: „Kościuszko pod Racławicami".

W piątek: „Wesele".

W sobotę: „Bohaterowie".

W niedzielę po południu: „Złoty wiek rycerstwa"; wieczór: „Kościuszko pod Racławicami".

W poniedziałek: „Mój przyjaciel Tadzio".

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Szewska 16.

Inauguracya wykładów odbędzie się w sobotę dnia 4 b. m. o godz. 7 wieczorem. Wykład wstępny ilustrowany obrazami świetlnemi: „Leonardo da Vinci" wygłosi Dr Feliks Kopera.

W niedzielę: Dr Augustyn Wróblewski „O monizmie". Wykład I.

Dział ekonomiczny.

* **Ciągnienie pożyczki gminy miasta Krakowa.** Dzisiaj odbyło się w sali konferencyjnej magistratu losowanie pożyczki gminy miasta Krakowa, emitowanej w 4 proc. obligacyach w nominalnej wartości 23.600.000 kor., w obecności wiceprezydenta miasta dra Szarskiego, dyrektora miejskiej Izby obrachunkowej p. Jana Krzyżanowskiego, dwóch urzędników miejskiej Izby obrachunkowej rachmistrza p. Boczkowskiego i st. adjunkta p. Łempickiego, notaryusza p. Klemensiewicza i radców miejskich p. dra Ponikły i Mikuckiego. Wylosowano następujące obligacye: Ser. A. Nr. 129, 1692, 2635, 1154, 1350, 1387, 2392, 2444, 2431, 4531, 150 po 200 kor.; Ser. B. Nr. 774, 1741, 15, 2096, 765, 204 po 1000 kor.; Ser. C. Nr. 2259, 2362, 325, 2646, 2840, 2763, 1474 po 2000 kor.; Ser. D. 435, 402 po 5000 koron; Ser. E. 321, 318 po 10.000 koron.

* **Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie.** Kraków, 31 października. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 134, cieląt 141, owiec i kóz 8, nierogacizny 477; razem 778 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 65·— do 95·—, woły od —·— do —·—, krowy od 72·— do 74·—, jałownik od —·— do —·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od 0·— do 0·—; bitej wagi: nierogaciznę od 140·— do 152·—. Z zakupionych na targu płacono za sztukę: buhaje od 190·— do 300·—, woły z paszy od 200·— do 400·—, krowy od 120·— do 260·—, jałówki od 80·— do 214·—, cielęta od 35·— do 90·—, owce i kozy od 20·— do 24·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 704 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 74 bydła, — cieląt i świń; na eksport za granicę kraju bydła rogatego 0, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczone bez opłaty akcyzowej.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie we Piątek dnia 31 października.

Tendencya w dalszym ciągu niezmieniona, zaofiarowania dostateczne, chęć kupna i obroty mierne.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (77/80 kg.) od K 12·— do 12·40; węgierską nową (79/80) od —·— do —·—; żyto (71/74 kilog.) od 10·55 do 10·65; żyto węgierskie (73/74 kilogramów) od 0·— do 0·—; — jęczmień węgierski od 9·— do 9·50; jęczmień browarny od 0·— do 0·—; jęczmień na krupy od 0·— do 0·—; owies 8·90 do 9·50 koron; owies na paszę dworski od 0·— do 0·—; owies na paszę targowy od 0·— do 0·—; kukurudzę węgierską nową od 9·10 do 9·80; kukurudzę rosyjską nową od 9·70 do 9·80; groch Victoria od 15·— do 16·50; groch zwykły od 12·— do 13·50; groch pastewny od 10·75 do 11·—; rzepak zimowy od —·— do —·—; [illegible] otręby żytnie od 6·80 do 6·85; [illegible] ziemniaki [illegible] do —·—. Wszystko za 50 kilog. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności. Kraków, 31 października.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 24·— do 24·80; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 20·50 do 21·30; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 18·— do 19·—; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies na paszę od 18·60 do 19·80; proso od —·— do —·—; kukurudza od 19·40 do 19·80; tatarka od 17·80 do 18·20; groch od 28·— do 33·—; fasola od 38·— do 54·—; soczewica od 52·— do 62·—; wyka od 21·— do 23·—; siano zwyczajne od 9·— do 10·—; słoma od [illegible]; kminek [illegible]; koniczyna nasienna czerwona od 76·— do 176·—; [illegible]; tymotka [illegible] do —·—; [illegible] do 4·80; [illegible] 1 kilogram [illegible] do 0·16; [illegible] na 95° za [illegible] od —·—.

Kronika lwowska.

Lwów, 2 listopada.

Sprawa przewodnictwa w Sejmie galicyjskim. Czytamy w „Dzienniku Polskim": Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni ma się nieco lepiej; ale choroba nadwerężyła tak jego siły, iż, gdy zdrowie tak się poprawi, że będzie rekonwalescentem, będzie musiał wyjechać na czas dłuższy, celem wypoczynku i nabrania sił. Wobec tego wątpić należy, czy, gdyby się Sejm zebrał w styczniu 1912 roku, mógłby marszałek przewodniczyć i kierować jego obradami z taką niezmordowaną i podziwienia godną energią, jak to dotychczas czynił. Sprawą tą zajmowano się w kołach poselskich i omówiono, że na wypadek, gdyby hr. Badeni ze względu na swój stan zdrowia nie mógł przewodniczyć sesyi sejmowej, obrady Sejmu zagaiłby wicemarszałek ks. metropolita Szeptycki, poczem Sejm przystąpiłby natychmiast do uchwalenia przygotowanego już dawniej wniosku p. Starzyńskiego o zmianę statutu krajowego w kierunku pomnożenia liczby wicemarszałków do dwóch. Uchwała ta niewątpliwie w ciągu dni kilku uzyskałaby sankcyę monarszą i cesarz mianowałby z pośród posłów sejmowych drugiego wicemarszałka, którzyby kierowali obradami Sejmu, gdyż ks. metropolita Szeptycki tak z powodu braku czasu, jak i nadwątlonego zdrowia nie mógłby sam bez przerwy przewodniczyć obradom sejmowym i kierować kancelaryą sejmową.

Stan zdrowia marszałka krajowego hr. Badeniego, jak dziś telefonują, znacznie się polepszył. Od dwóch dni gorączka stale się zmniejsza. Temperatura wieczorem wynosiła 37. Objawy zapalenia płuca na podudziu ustąpiły. Stan ten zadowalniający. Wczorajszy dzień był bardzo dobry. Przeważnie cały dzień marszałek przesiedział w fotelu.

† **Franciszek Próchnicki**, em. dyrektor gimnazyum V. we Lwowie i b. radny miasta Lwowa, zmarł we Lwowie, przeżywszy lat 64. Ze śmiercią ś. p. Próchnickiego zszedł do grobu jeden z najzasłużeńszych obywateli kraju i niestrudzony działacz na polu pedagogicznem. Zmarły cieszył się ogólną sympatyą i poważaniem w społeczeństwie i pozostawił po sobie szczery i powszechny żal.

Zarząd głównego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych uchwalił, pod wrażeniem śmierci członka honorowego Towarzystwa i nieodżałowanego pracownika na polu szkolnictwa, wziąć udział „in corpore" w pogrzebie, zaprosić wszystkich członków Towarzystwa do udziału w nim, wyznaczyć jednego członka do wypowiedzenia mowy żałobnej, oraz złożyć 100 koron na fundusz im. A. Mickiewicza, przeznaczony na stypendya dla wdów i sierót po nauczycielach szkół średnich.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek: „Oblubienica morza".

Z sali sądowej.

(Echa strajku uniwersyteckiego).

Kraków, 2 listopada.

Przed trybunałem karnym orzekającym rozpoczęła się dzisiaj rano rozprawa przeciw dwom słuchaczom medycyny, a to 19-letniemu Aleksandrowi Grünerowi, tudzież 27-letniemu Julianowi Kaufmanowi. Pierwszego oskarża prokuratorya o to, iż w dniu 30 stycznia br. w czasie wybuchu strajku uniwersyteckiego z powodu wykładów ks. Zimmermana, żołnierzom policyjnym, tworzącym szpaler koło gmachu uniwersyteckiego, stawiał opór, a nadto, iż w tym samym czasie wzywał nagromadzoną za kordonem policyjnym publiczność do przerwania kordonu. Czynem tym dopuścił się oskarżony Grüner zbrodni gwałtu publicznego z § 81 u. k. występku zbiegowiska z §§ 279 i 283 u. k. i przekroczenia z art. V. noweli z 17 grudnia 1862 l. 8 i 1863 § 491 u. k.

Kaufmana zaś oskarża prokuratorya o to, iż w owym czasie nie usłuchał wezwania do rozejścia się komisarza polic. Stanisława Krzyżanowskiego i dra Józefa Broszkiewicza, a nadto, że do komisarza Broszkiewicza zawołał: „Panie Broszkiewicz! My pana znamy! Pańskie miejsce pod telegrafem". Czynami temi dopuścił się oskarżony występku zbiegowiska z § 283 u. k. i przekroczenia z art. V. noweli z 17 grudnia 1862 l. 8 i 1863 ust. k. i przekroczenia z § 312 u. k.

W śledztwie Grüner odmówił tłumaczenia się, Kaufman zaś oświadczył, iż zarzuconych mu słów nie wypowiedział.

Trybunałowi przewodniczy radca Olszewski, jako wotanci zasiadają radcy Jasiewicz, Chwalibogowski i Neuser. Oskarża prokurator Olszewski, broni oskarżonych dr Gumprich. Na rozprawie zjawili się obydwaj oskarżeni.

Do rozprawy wezwano pięciu świadków, a to Władysława Laschnitta, Józefa Suchonia, oficyała polic. i komisarzy: dra Leona Tomasika, Stanisława Krzyżanowskiego i dra Józefa Broszkiewicza.

Na sali zebrała się liczna publiczność, przeważnie ze sfer młodzieży akademickiej.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania pierwszego oskarżonego p. Grünera, który do winy się nie przyznaje. Wezwania policyi do rozejścia się, nie słyszał, nie obrażał też żadnymi okrzykami przedstawicieli policyi.

Drugi oskarżony Kaufman do winy również się nie przyznaje. Wezwania nie słyszał. Słowa swoje, wygłoszone do komisarza Broszkiewicza rozumiał w ten sposób, iż p. Broszkiewicz urzęduje w ekspozyturze policyjnej „pod telegrafem" i stamtąd zna go oskarżony. Nie miał jednak zamiaru obrażania p. Broszkiewicza.

Przystąpiono do przesłuchania świadków.

Pierwszy zeznaje p. Lachnitt, urzędnik policyjny, który nie słyszał wezwania komisarza zwróconego do młodzieży. Widział tylko oskarżonego Grünera, jak stał przy bramie i wpuszczał kolegów.

Drugi świadek p. Suchoń, oficyał policyjny, pełnił służbę w owym dniu pod uniwersytetem. Wezwań dr Broszkiewicza nie słyszał. Bramy były drutem powiązane. Kordon kilkakrotnie przerywano. Nie słyszał słów, wypowiedzianych przez oskarżonego Kaufmana do dr Broszkiewicza. Nie jest mu również wiadomem, czy Grüner i Kaufman byli przywódcami strajkujących.

Kom. policyi dr Tomasik zeznaje, iż pełniąc służbę koło uniwersytetu wzywał młodzież kilkakrotnie do rozejścia się. Oskarżonego Grünera widział, jak wiązał bramę drutem. Wzywał go wtedy, aby tego zaniechał. Oskarżony Grüner tego nie uczynił. Wtedy oświadczył, że ewentualnie przemocą otworzy bramę i wejdzie do podsienia.

Rozprawa trwa dalej.

Wojna włosko-turecka.

Zagadkowa wprost sprzeczność między depeszami wojennemi z Konstantynopola i z Rzymu, do tej chwili nie została wyjaśniona — przeciwnie jest dziś jeszcze większą, niż była we wtorek i wczoraj. Podczas bowiem gdy z Rzymu nadchodzą półurzędowe zapewnienia, że w Tripolisie w ostatnich dniach nic się nie zmieniło, że wojsko włoskie zwycięsko odpiera nieprzyjacielskie ataki, donoszą z Konstantynopola o nowych postępach oręża tureckiego. a nawet już o wzięciu do niewoli naczelnego wodza Włochów w Tripolisie, generała Canevy. Potwierdzenia tej wieści z innego, bezstronnego źródła niema do tej chwili, jak niema także potwierdzenia doniesień tureckich o rzekomej kapitulacyi Tripolisu.

To jedynie nie ulega już wątpliwości, że walki w Tripolisie toczą się dalej i że są bardzo zacięte.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 2 listopada.)

Walki uliczne w Tripolisie.

Berlin. „Nat. Ztg." donosi z Konstantynopola: Turcy wzięli wielu Włochów do niewoli i zajęli najważniejsze punkty miasta. W ulicach toczy się dalej walka. — Wielu Włochów, odciętych od głównej siły, zabarykadowało się w domach, z których Turcy ich wypierają. Flota włoska bierze udział w tej walce, ostrzeliwając miasto. Jednak z powodu burzy w porcie, akcya floty jest ogromnie utrudnioną. Na pięciu głównych fortach Tripolisu powiewają znowu flagi tureckie.

Turcy o wielkiem zwycięstwie.

Konstantynopol. Panuje tu dalej wielki entuzyazm z powodu wiadomości z teatru wojny, utrzymujących się mimo zaprzeczeń włoskich, donoszących co innego.

Opowiadają, że minister wojny Mahmud Szefket pasza powołał do siebie wieczorem redaktorów wszystkich pism tutejszych, którym oświadczył:

Dzień dzisiejszy jest najszczęśliwszym dniem mojego życia. Dnia 29 października udało się naszym wojskom i Arabom wtargnąć do miasta Tripolisu. Każdą ulicę zdobywać musiały nasze wojska szturmem i zdobyli je, mimo że Włosi mieli trzykrotną przewagę. **Generał Caneva dostał się do niewoli. Kapitulacya reszty Włochów jest nieunikniona.** Komendant wojsk naszych w Tripolisie, pułkownik Neched, zawiadomił przez konsulów dowódcę floty włoskiej, która ostrzeliwa miasto, że nie ręczy za życie kilku tysięcy Włochów, znajdujących się w Tripolisie bądź na wolności, bądź w niewoli, jeżeli z okrętów padnie choćby jeden jeszcze strzał na miasto.

Zaprzeczenia włoskie.

Wiedeń. Tutejszy ambasador włoski z powodu wiadomości o wielkich zwycięstwach wojsk tureckich daje następujące wyjaśnienia:

We wszystkich dotychczasowych walkach na lądzie i morzu byli Włosi zwycięscami. Włosi wyparli nieprzyjaciół z Tripolisu, Benghazi, Derny, Homsu i Tobruku zabrali im kilka armat i sztandarów. (No, tak — ale potem zostali wyparci. Przyp. Redakcyi).

Wiadomości z Konstantynopola nie mogą być autentyczne — oświadczył dalej ambasador — ponieważ bezpośrednie połączenie telefoniczne Tripolisu z Konstantynopolem jest zerwane (?).

Barbarzyństwo Włochów.

Londyn. Wszystkie dzienniki angielskie protestują przeciw rostrzeliwaniu Arabów przez Włochów i przeciw barbarzyńskiemu obchodzeniu się Włochów z jeńcami tureckimi i arabskimi.

Fotograf Magée opisuje w „Daily Mail", jako naoczny świadek, straszliwe wprost sceny znęcania się Włochów nad jeńcami. — Na przykład oddział żołnierzy włoskich eskortuje jeńców arabskich. Włosi popychają ich bagnetami, chcąc ich zmusić, aby szli prędzej, bez względu na to, czy to byli ranni, czy kobiety, lub starcy. Dalej jakiś oficer włoski bił szablą i pięściami kilku jeńców arabskich, którzy mieli powiązane ręce. Także inni oficerowie znęcali się w okrutny sposób nad jeńcami, którzy nie szli dość prędko.

Mordowanie Arabów.

Rzym. Ag. Stefaniego zaprzecza wiadomościom dzienników zagr. o masowem mordowaniu bezbronnych Arabów, ich żon i dzieci, oraz stwierdza, że Arabowie, którzy w zdradziecki sposób, z tyłu, napadli na Włochów, musieli być surowo ukarani. Przychwyceni z bronią w ręku, zostali rozstrzelani. 2200 Arabów, którzy brali udział w tej zdradzie, przewieziono na wyspy włoskie.

Najnowsze walki.

Rzym. Ag. Stef. donosi z Tripolisu: Onegdaj baterye nieprzyjacielskie dały nagle ognia szrapnelami, nie wyrządziły jednak szkody. Okręty włoskie odpowiedziały strzałami, burząc tureckie okopy. 4 działa tureckie uczyniono niezdolnemi do walki. Turcy rzucili się do ucieczki. Noc i dzień wczorajszy minął spokojnie.

Londyn. „Times" donosi z Tripolisu, że onegdaj po południu Turcy zaczęli ostrzeliwać miasto z 2 dział. Włosi ruszyli do ataku i zdobyli te działa.

Londyn. „Exschang Tel. Comp." donosi: Wczoraj odbyła się w Tripolisie **nowa trzygodzinna walka.** Włosi zdobyli dwie tureckie armaty. — Co dzień nadchodzą nowe posiłki włoskie. Włosi zniszczyli po zaciętej walce port Hamadie.

Konstantynopol. Dzienniki twierdzą, że walka w Tripolisie trwa dalej.

Konstantynopol. Ministerstwo wojny nie otrzymało do wczoraj wiadomości o dalszym ciągu walki w Tripolisie. Niema też oficyalnego potwierdzenia pogłoski o obsadzeniu miasta przez Turków.

W parlamencie odczytał przewodniczący depeszę deputowanego z Dżebili-Igharbi z 28 z. m. z doniesieniem, że Turcy wraz z Arabami posunęli się przedwczoraj ku wybrzeżu, po gwałtownej walce wypędzili Włochów z obwarowanych pozycyj, maszerują dziś na Tripolis i z pomocą Bożą — jak depesza się kończy — wejdą do miasta.

Zajęcie statku austryackiego.

Berlin. Z Chiasso donoszą, że włoskie torpedowce zajęły transportowiec austryacki, który przewieziono do Wenecyi. — Przyczyną konfiskaty było podejrzenie o kontrabandę.

Ostrzeliwanie aeroplanu.

Neapol. Do „Mattino" donoszą z Tripolis: Porucznik Gavotti, odbywając lot rekognoscyjny koło Sary, widział w odległości 12 kilometrów na południe od linij włoskich wielki obóz turecki, liczący kilkanaście tysięcy ludzi. Kiedy aeroplan znajdował się na wysokości 800 metrów nad obozem, Turcy dali do niego kilka strzałów. Wszystkie strzały były celne. Mimo to nie wyrządziły one szkody pilotowi, ani nie uczyniły aeroplanu niezdolnym do manewrowania.

Siły zbrojne Turków.

Berlin. Korespondent „Berl. Tageblattu" w Tripolisie donosi, że siły zbrojne Turków otaczające to miasto, dochodzą wraz z milicyą i Arabami do 70.000 głów.

Manifestacye radości.

Aleksandrya. Z powodu wieści o zwycięstwach Turków w Tripolisie, panowała tu wśród ludności wielka radość. Wskutek strzałów, danych przez Europejczyków, jedna osoba została zabita, a 14 rannych, w tem 1 Europejczyk.

Pośrednictwo Anglii.

Londyn. Angielska grupa Unii między-parlamentarnej, wskutek naglącej prośby grupy tureckiej, wystosowała do premiera Asquitha memoryał z prośbą o zaofiarowanie pośrednictwa pokojowego w wojnie włosko-tureckiej.

Podziękowanie sułtana.

Konstantynopol. Sułtan wystosował do wojska tureckiego w Tripolisie pozdrowienie i wyraził zadowolenie z powodu ich dzielnej postawy.

Wydanie kilku okrętów włoskich.

Smyrna. Tutejszy sąd dla konfiskat okrętowych zniósł konfiskatę kilku zabranych przez Turków okrętów wojennych.

Rewolucya w Chinach.

(Telegr. „N. Ref." z 2 listopada.)

Zwycięstwo rządu.

Londyn. (B. Reutera). Z Hankau donoszą: W sobotę rano 5000 rewolucyonistów zaatakowało wojsko rządowe na zachód od osad europejskich. Po gwałtownej walce odniosło ono zwycięstwo i zdobyło także jedno działo polne Maksyma.

Walki powstańców.

Paryż. Wedle doniesienia „Tempsa" opowiadają lekarze Czerwonego Krzyża, że od początku bitwy między wojskami cesarskiemi a chińską armią republikańską, padło po stronie ostatniej 1000 ludzi zabitych, a 3000 rannych. Niektóre bataliony republikańskie szły przeciw oddziałom karabinów maszynowych armii cesarskiej z taką brawurą i zaciętością, że z niektórych z nich pozostało przy życiu tylko po 2 lub 3 ludzi. Po stronie wojsk cesarskich padło około 400 zabitych.

Z Wuczangu donoszą, że tamtejsze wojska cesarskie solidarnie przeszły na stronę rewolucyonistów. W Kantonie sytuacya jest niewyjaśniona. Załoga mandżurska, licząca 2000 ludzi, pragnie porozumienia z republikanami, ale broni swej, złożonej z 2000 karabinów nowego systemu i kilku krupowskich karabinów maszynowych, oddać nie chce, ponieważ obawia się, że republikanie, rozbroiwszy Mandżurów, wymordują ich potem dla większej pewności.

Juanszikaj.

Pekin. Juanszikaj zamianowany został premierem gabinetu, obejmie jednak urząd dopiero po ukończeniu rokowań z przewódcą powstańców. Prowizorycznie premierem jest ks. Czung.

Telefoniczne i telegraficzne

wiadomości „Nowej Reformy"

z 2 listopada.

Stuergkh u prezesa Koła polskiego.

Wiedeń. Prezydent ministrów hr. Stuergkh udał się dziś o godz. 1 po południu do prezesa Koła polskiego Bilińskiego, aby go zawiadomić o utworzeniu gabinetu i prosić o poparcie.

Sytuacya na Węgrzech.

Budapeszt. W najbliższych dniach, prawdopodobnie w poniedziałek, hr. Khuen-Hedervary wygłosi w Sejmie mowę o stosunku rządu do opozycyi i poda do wiadomości dalsze zamiary rządu. — Nie wiadomo, czy rząd zdecyduje się Sejm rozwiązać, czy też podjąć walkę z obstrukcyą w Sejmie obecnym, przy pomocy zaostrzonego regulaminu.

Pojednanie braci.

Berlin. „Vossiche Ztg." donosi z belgradzkich kół dworskich: Dzięki staraniom znanego tutejszego profesora uniwersytetu Mika Petrowicza tudzież generalnego adjutanta ks. Aleksandra, podpułkownika Andjelkowicza, przyszło do całkowitego pojednania między obu synami króla Piotra. Książe Jerzy postawił tylko za warunek, aby ks. Aleksander, jako młodszy, uczynił pierwszy krok do zgody, poczem Aleksander udał się natychmiast do Jerzego. Pojednanie to nastąpiło na kilka dni przed wyjazdem Jerzego do Francyi.

Katastrofa budowlana.

Nogent nad Sekwaną. W miejscowości Le Meriot wczoraj po południu zawalił się ukończony bydynek browaru. Gruzy zasypały przeszło 50 robotników. Wieczorem wydobyto 5 zwłok i 8 rannych. Prace ratunkowe trwają dalej, ale są utrudnione przy braku odpowiednich narzędzi do usuwania gruzów. Prawdopodobnie jeszcze około 50 robotników znajduje się pod gruzami.

Śmierć Montgomeryego.

San José. (Kalifornia.) Prof. Montgomery zginął podczas proby lotu na aeroplanie własnego pomysłu.

Rzym. Zaprzeczają tu pogłoskom o rzekomym zamachu na pociąg posp. Medyolan-Rzym.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 31 października.

Zamach na sędziego. Przed zwykłym trybunałem karnym odbyła się dziś rozprawa przeciw 23-letniej Julii Klimek z Dąbia, którą prokuratorya oskarża o zbrodnię usiłowanego ciężkiego uszkodzenia ciała z § 8, 153 u. k. Mianowicie w dniu 28 sierpnia br., podczas odczytywania przez radcę sądu krajowego dra Władysława Chrząszczewskiego, wyroku sądu apelacyjnego w Krakowie, zatwierdzającego wyrok I. instancyi na oskarżoną o przekroczenie § 324 u. k., tj. niedozwolony pobyt w Krakowie już po wydaleniu, rzuciła w niego kamieniem, wyjętym z pod chustki, trafiając go w lewy bok.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie wydał wyrok zasądzający oskarżoną na 2 miesiące więzienia zwykłego.

Szpieg na wolności. Bronisław Dyrcz, skazany za szpiegostwo, opuścił w tych dniach więzienie w Stein pod odsiedzeniu 3-letniej kary i został odstawiony do Skawicy pod Makowem do jego gminy przynależności.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy po śmierci ś. p. Stanisława Podobińskiego, radcy Magistratu stoł. król. m. Krakowa, naczelnika Wydziału skarbowego — przesłali w ciężkim smutku pozostałej rodzinie wyrazy współczucia lub publicznem przemówieniem, ofarowaniem wieńców, albo datków w miejsce wieńców na cele publiczne, umieszczeniem życiorysu i wspomnienia o zasługach w dziennikach miejscowych, uczcili pamięć zmarłego, oraz wzięli w oddaniu ostatniej dla niego posługi — a w szczególności Przewielebnemu Księdzu Proboszczowi Dr Kulinowskiemu, Duchowieństwu Parafii św. Szczepana; Jaśnie Wielmożnym Panom: Prezydentowi miasta prof. Dr Juliuszowi Leo, I Wiceprezydentowi miasta Dr Henrykowi Szarskiemu, II Wiceprezydentowi miasta, radcy Dworu p. Józefowi Saremu, posłowi na Sejm krajowy Janowi Federowiczowi, Radcom miejskim, p. dyrektorowi Magistratu Władysławowi Grodyńskiemu; PP. Panom Urzędnikom Magistratu, a w szczególności Panu nadradcy Magistratu Dr Marcelemu Zawadzkiemu, Prezesowi Towarzystwa wzajemnej pomocy Urzędników Magistratu, radcy Magistratu Dr Rudolfowi Sikorskiemu, sekretarzowi prezydyalnemu Dr Tadeuszowi Kannenbergowi, Urzędnikom Wydziału skarbowego w Magistracie, tudzież wszystkim innym PP. Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym zmarłego, oraz Redakcyom Dzienników miejscowych — najserdeczniejsze podziękowanie składa 8468

Rodzina.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 2 listopada. (Giełda południowa). Marki 117·80. Renta majowa 91·70. Renta koronowa węgierska 90·85. Akcye austr. zakł. kred. 645·—. Akcye węg. zakł. kred. 843·—. Akcye Anglobanku 314·75. Akcye Unionbanku 620·50. Akcye Bankvereinu 542·—. Akcye Landerbanku 544·50. Akcye kolei państwowych 733·—. Lombardy 111·—. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 320·—. Alpiny 825·50. Rima-Muranyi 676·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego ——·—. Losy tureckie 239·50. Ruble 255·—. Skoda 674·25. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—

Usposobienie: silne.

Berlin, 2 listopada. (Giełda poranna.) Akcye kredytowe 202·75. Tow dyskontowe 187·50. Usposobienie: silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 2 listopada. 4-procentowa renta rosyjska 92·00 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; $4^1/_2$-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; $4^1/_2$-proc. listy ziemskie 90·40 rb.; 4-proc. listy ziemskie 85·85 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 94·70 rb.; $4^1/_2$-procentowe listy miasta Warszawy 90·20 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 85·85 rub.; akcye miasta Łodzi 249·— rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 452·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 436·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 815·— rb.; Cukrownie 875·— rb.; Starachowice [illegible]; [illegible] 710·—; Ru[illegible]; Żyrardów [illegible]; [illegible]kowskie 91·80 rb.; [illegible] 16·24½.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 2 listopada. — Targ zbożowy. Pszenica na [illegible]; kwiecień 11·[illegible]; —·—; żyto [illegible]; październik 0·[illegible]; 9·59; kukurydza [illegible]. Oferty mierne, [illegible], usposobienie łagodnie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

PORĘBSKI & ZIMLER

Kraków, Rynek gł. 8. — Pod „Jaszczurami“.

polecają:

Wełny i włóczki we wszystkich kolorach i rodzajach do robót drutowych i szydełkowych. — **Bawełny** do haftu i do robót.

Osobny oddział: 8332 1 0

Robót zaczętych w olbrzymim wyborze. — Specyalność: **Roboty kościelne** (ornaty, stuły) zaczęte. — Przybory do wszelkiego rodzaju robót ręcznych. — Książeczki, wzory i opisy.

FABRYKA pieców kaflowych Tomasza Danza

została przeniesiona do domu własnego **Półwsie-Zwierzyniec Nr Telef. 2331. Piece kaflowe** w różnych gatunkach i kolorach, oraz **kuchnie** wszelkich typów. **Szczególniej zasługują na uwagę piece białe,** odznaczające się czystością i białością od wszelkich innych dotychczas wyrabianych, po cenach nader przystępnych. — Na żądanie wysyła się cenniki i próby kafli darmo i opłatnie, z czem się poleca pp. Budowniczym i Szan. Publiczności. 8404 2 10

Lekcyj jęz. angielskiego

uproszczoną metodą Ansona udziela Anglik z dypl. Uniwers. londyń., ulica Jagiellońska l. 9, II piętro.

Lekcyj jęz. francuskiego

uproszczoną metodą Ansona udziela Francuz z dypl. Uniw. w Lille, ul. Jagiellońska 9, II piętro.

Lekcyj jęz. niemieckiego

uproszczoną metodą Ansona udziela Niemiec ze specyalnem liter. wykszt. ulica Jagiellońska 9, II piętro. 7350 17 0

Laboratoryum lekarsko-dentystyczne

Uniw. Med. Dra Sabiny Weinberg. Dział techniczny: Wilhelm Fruchtman. Otwarte zostało przy ul. Floryańskiej 23. od 9—1 i od 3—6, II p. **Dla ubogich usuwanie zębów bezpłatnie** od 8—9-tej. 7177 19 0

Salon mód H. Szermanówny

poleca wielki wybór

kapeluszy paryskich i wiedeńskich

Karmelicka 10, dawniej Szewska 7. 7242 19 20

Zęby

piękne, zdrowe, kto chce mieć, niech używa znakomitego warszawskiego proszku **„AGATOLU“,** wyrobu **St. Górskiego** w Warszawie. Skład główny w Drogueryi Magistrów farm. J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. Pudełeczko à 60 hal. i 1 K. 7428 6 10

Winogrona kuracyjne

przewyborne, szlachetne, wielkie, słodkie, świeżo rwane, 5 kg 2·90 K, śliwki węgierskie 5 kg 2·60 K, miód pszczelny. z por. czysty, 5 kg puszka 7 K. **L. Altneu, Versecz 8,** Węgry. 7555 15 15

Miód patokę

kuracyjny i deserowy w 5 kl. puszkach po 7 K 80 h opłatnie wysyła ks. Wł. Mikitka, proboszcz w Kupczyńcach, poczta Denysów. 6114 31 0

Wino

wyborne, naturalne wino dalmatyńskie białe, czerwone i krwawe, wysyłam od 50 litr. wzwyż w beczkach, mianowicie: białe 3 letnie, czyste jak lustro litr 60 h, czerwone, mocne, łagodne litr 56 h, krwawe, ciemne, aromatyczne (także dla chorych na żołądek) litr 60 h, na dworcu kolei Fiume. Zbiór prób w 5 kg. skrzynkce 3 K. opłatnie, do nabycia. **Edm. Pauk, Eksport wina, Rjeka (Fiume).** Cennik darmo i opłatnie. 6989 21 30

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wiedeń, II. Praterstrasse** 27, Hotel Nordbahn. Tel. 12107. 6641 130 0

Miodobranie

rozpocząłem. Teraz miód najlepszy, aromatyczny, bardzo dobry w smaku, kuracyjny lipcowy, 5 kg blaszanka K 7·—. Masło stołowe codziennie świeże, 5 kg paczka K 12. Wysyła za zaliczką **J. M. Farba, Podhajce 76.** 5622 41 100

Ważne!! S. Katzner, Dietla 77.

kupuje po najwyższych cenach używaną garderobę męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p. Zawiadomienie korespondentką wystarczy. 7761 12 20

ARGUS

pierwsze galicyjskie koncesyonowane

Przedsiębiorstwo detektywów prywatnych

pod dyrekcyą Wiktora Kowalskiego w Przemyślu, Rynek 10. Telefon 205,

ustala fakty i szczegóły, sprawdza zeznania i zapodania, inwigiluje osoby, wyśledza sprawców i zaginione osoby, bada majątek, posagi i t. p. zlecenia szczegółowo i dyskretnie. 6677 100 0

Zamiast kapeli



służą moje najnowsze fonografy i gramofony, działające bez zarzutu. Dostarczam po najniższych cenach fabrycznych. **Hanns Konrad,** c. i k. nadworny dostawca **w Brüx Nr 651 (Czechy).** Fonografy z 2 walcami 9 K. Gramofony z 2 najnowszemi utworami muzycznemi K 22·—, 26·—, 30·— i wyżej. Zażądać mego obficie ilustrowanego głów. katalogu z około 4000 odbitek za darmo, opłaconego. Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona. 6481 3 12

Na kursa przygotowawcze 8365 3 3

do Egzaminu inteligencyjnego :: do Egzaminu kadeckiego ::

oraz do **matury** i do wszystkich **klas szkół średnich** przyjmuje Aspirantów każdego czasu

ZAKŁAD WOJSKOWO-NAUKOWY

emeryt. majora A. Kornbergera i K. Moscheniego w **Krakowie „Willa Wenezia“.** — Dla zamiejscowych wyśmienicie urządzony

PENSYONAT

przyjmuje również Uczniów szkoł średnich. zapewniając staranną opiekę, dozór i **pomoc w naukach**

Marka *Koestlin*

Koestlina Sire-Sire-Keksy

Zawsze świeże keksy w patentowanem Til opakowaniu.

Znakomite herbatniki, najlepsze pożywienie dla dzieci i chorych.

7498 4 48

Kronika polskich rodów szlacheckich

Podola, Wołynia i Ukrainy

Monografie i wzmianki przez

Kazimierza Pułaskiego.

Tom I.

Praca wielka i mozolna, napisana na podstawie autentycznych źródeł, jak archiwów rodzinnych, Aktów grodzkich i Ziemskich oraz innych monografij i herbarzy, podaje wyczerpujące wiadomości o rodach polskich żyjących na ziemiach Podolskiej, Wołyńskiej i Ukrainy.

Dzieło objętości 34 arkuszy druku formatu 4-ki obejmuje sześćdziesiąt kilka monografij i tyleż ilustracyj, oraz faksymilia podpisów osób wybitnych i zasłużonych, pochodzących z tych ziem. — Cena egz. opr. w płótno K 16·—, w półskórek K 18·—. 8346 3 3

Wydawnictwo Księgarni Feliksa Westa w Brodach.

Bank Zaliczkowy i Kredytowy

(w Königgrätzu)

ZÁLOŽNI ÚVĚRNI ÚSTAV V HRADCI KRÁLOVÉ

Filia Kraków, ul. Wiślna 3

(obok Banku Austro-Węgierskiego.)

Kapitał akcyjny K 15,000.000

Fundusze rezerwowe K 2,500.000

Stan wkładek K 41,000.000.

Bank przyjmuje wkładki na książeczki za oprocentowaniem po

$4\frac{1}{2}\%$

Wypłaca dziennie bez wypowiedzenia do K 5000; podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

Filia kupuje i sprzedaje różne waluty, papiery wartościowe, wydaje przekazy na znaczniejsze miejscowości, oraz załatwia wszystkie transakcye bankowe, jak najdogodniej. 8119 8 26

Kantor Wymiany

Godziny urzędowe od 9—12½ i po poł. od 3—5.

! Na sezon jesienny i zimowy !

poleca

„SZATNIA“

Spółka z ogr. odp.

Kraków - - - - ulica Sławkowska L. 14

magazyn obficie zaopatrzony w wszelkiego rodzaju ubrania męskie, oraz uniformy dla P. T. Studentów.

Ceny nader niskie. Materyał doborowy.

6541 **Specyalność firmy — ubrania sportowe.** 19 0

Właściciele papierów wartościowych, Kapitaliści i interesenci giełdowi czytają

„Wiener Stimmungs-Bericht“

Wychodzi co tydzień. — Spis treści:

„Tendencya targowa. — Tygodniowy przegląd finansowy. — Giełdy zagraniczne. — Rubryka informacyjna.

Szczególniej omówione: Alpine Montangesellschaft, Skodawerke. Węgierskie ogólne węglowe Towarzystwo górnicze. Gazownie Manuschek. Browar Poschacher. Zjednoczone Towarzystwo materyałów budowlanych. Kolei Buschtierad. Browar Gösser. Bank anglo-austryacki. Koleje wschodnie. Bank agrarny i rentowy. Austr. Lloyd. Wiedeński Związek bankowy. Akcye kolei państwowej. Zakład kredytowy ziemski. Węgierski Bank hipoteczny. Dolno-austryackie Towarzystwo eskontowe. Międzynarodowe Towarzystwo ubezpieczeń od wypadków. Tryesteńskie akcye gazowe. Towarzystwo żeglugi parowej na Dunaju. Zjednoczona fabryka żelaza i blachy. Fabryki mosiądzu Austrya. Unionbank. Leykam-Josefsthal. Bank dla krajów koronnych. Foncière. Peszteńskie a. Tow. ubezpieczeń. Żiwnostenska banka. Towarzystwo kolei południowej. Ogólny Bank Obrotowy. Browar Liesing. Phönixe, Towarzystwo ubezpieczeń. Zachodnie czeskie Towarzystwo górnicze. Akcye Nádrag. Zakład kredytowy, Bracia Enderlin Tow. akc. Wiedeńskie Towarzystwo budowlane. Berneńska fabryka świec. Praskie Towarzystwo przemysłu żelaznego Akcye Werndl. Towarzystwo kopalni węgla Trifail. Kopalnie Gelsenkirch. Górnictwo Phönix. Niemiecko Luxemburskie kopalnie.

Wiadomości o kursach i taryfa premij na przodujące papiery spekulacyjne wiedeńskiej, berlińskiej i londyńskiej giełdy. 8418 2 10

Dostać można za darmo, opłatnie przez **Dom bankowy Ervin & Co. Wiedeń, I., Tuchlauben 8.**

Bluzki, Halki

od skromnych do najwytworniejszych. — **Szale** angielskie Himalaja, koronkowe i gazowe — **Woalki, Rękawiczki, Pończochy** — **Bielizna damska** batystowa, webowa i perkalowa — **Trykoty damskie** wełniane, jedwabne i Crepe de Santé 6611 9 10

poleca

Karol Jarosz przedtem Zimler i Spółka

Kraków, Rynek gł. 41 Linia A-B.

Wybór wielki! Ceny niskie!

AUSTRYACKIE

Ganz'owskie Towarzystwo elektryczne

z o. p. 4564 20 26

Biuro inżynierskie: Lwów, ul. Potockiego 10.

Elektryczne oświetlenie. Elektryczne przenoszenie siły. Urządzenia kopalni i hut. Koleje elektryczne.

Dynamomaszyny, elektromotory, wentylatory, transformatory, rozdzielnice, numeratory, instrumenty do mierzenia siły, lampy łukowe, lampy żarowe, węgle do nich, przyrządy do ogrzewania i gotowania i t. d. oraz wszelki materyał instalacyjny. Cenniki i kosztorysy za darmo. Na życzenie wysłanie inżyniera bezpłatnie.

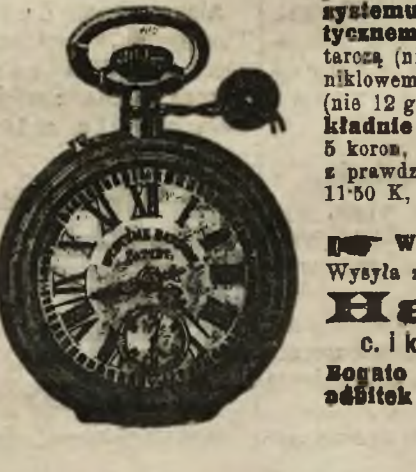
Krystalina

przeciw pierzchnieniu i pękaniu naskórka, usuwa czerwoność rąk, nadaje białość i aksamitną miękkość. — Tuba 50 halerzy. 6673 37 0

Jan Ihnatowicz

Kraków, Sukiennice 20. Lwów, Sykstuska 25.

3-letnie pisemne poręczenie



5 koron! kosztuje mój

prawdziwy szwajc. patent. kotw. zegarek remontoir systemu Roskopf Nr 4060 **z litem mocnem antymagnetycznem wnętrzem kotwicowem,** z prawdziwą emaliowaną tarczą (nie papierową), **z plombą ochronną,** z prawdziwemi niklowemi kopertami i pokrywą z figurami nad wnętrzem, 36 (nie 12 godzin) idący, z ozdobnemi złoconemi wskazówkami, **dokładnie uregulowany,** z 3-letniem poręczeniem na piśmie 5 koron, Nr 4062 ze wskazówką sekundową 5·50 koron, Nr 4098 z prawdziwemi srebrnemi kopertami, bez wskazówki sekund. 11·50 K, Nr 4101 ze wskazówką sekundową 12·50 K, Nr 4079 takisam ze stalową oprawą 6·— K.

Wymiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy.

Wysyła za zaliczką **Pierwsza fabryka zegarków w Brüx**

Hanns Konrad

c. i k. nadw. dostawca w Brüx Nr 633 (Czechy).

Bogato ilustrowany główny katalog z około 4000 odbitek wysyła się każdemu na żądanie za darmo opłacony. 6463 4 5

Pensyonat „Cracovia“

Kraków, Szpitalna 19.

wejście od ul. św. Marka 25, poleca pokoje dla przejezdnych. Są również do wynajęcia wygodnie urządzone pokoje na cały sezon zimowy. Łazienka w domu. 7984 8 15

Sprzedam

realność w Myślenicach, składającą się z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych i ogrodów w prześlicznem położeniu, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość: Michał Deńko w Dobczycach. 8234 4 6

Miliony

mając

kaszel

chrypkę, katar, zaflegmienie, kaszel kurczowy i ksztusiec, zażywają

:: KAISERA ::

Karmelki piersiowe

z „trzema jodłami“

6050 not. uwierzytelnionych świadectw lekarzy i prywatnych ręczy za niezawodny skutek. **Nadzwyczaj skuteczne i smaczne cukierki** Paczka 20 i 40 halerzy. Dawka 60 halerzy. Dostać można w każdej aptece. 8241 2 20

Wina węgierskie

z poręczeniem prawdziwe, czyste, łagodne, do spuszczania zdatne, białe i czerwone, wysyłam w 34 l. baryłkach koleją lub 4¼ l. baryłeczkach pocztą, opłatnie, a mianowicie: z 1911 r. 28 K, pocztą 4 K, z 1909 r. 30 K lub 4·50 K, z 1907 r. 33 K lub 4·75 K, z 1905 r. 36 K lub 5 K, z 1900 r. 40 K lub 5·50 K, z 1897 r. 44 K lub 5·75 K, z 1893 r. 50 K lub 6·25 K, z 1890 r. 54 K lub 7 K, z 1885 r. 60 lub 7·75 K. **Koniak** bardzo dobry 5 kg. przesyłka 7·50 K. Orzechy włoskie w cienkiej łupinie, o białem jądrze 4 kg 3·90 K. 8272 4 20

L. Altneu, Versecz 8. Węgry.

Tani opał!

Dobrego i taniego węgla dostarcza Skład węgla 7929 9 20

„PŁOMIEŃ“

ul. Pawia 10 (Nr tel. 2029/VI).

Krajowego od 1 K 04 h, pruskiego od 1 K 20 h przy dostawie cząstkowej (od 1 cetnara) Przy zamówieniach ponad 25 cetnarów **znaczny opust.**

Uprasza się o jednorazową **próbę.**

Która kobieta

pragnie rychło i szczęśliwie za mąż wyjść, który mężczyzna chce się majętnie ożenić, niech żąda naszego miesięcznika. Cena 50 h markami. Wydawnictwo „Małżeństwa“ Lwów 5. 7450 9 23

Konie

czności jest to, ażeby w razie potrzeby wszelkiego rodzaju przedmiotów do użytku i na podarki zażądać mego obficie ilustr. katalogu głównego z około 4000 odbitek, który każdemu wysyła się za darmo, opłacony. C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD, Brüx, Nr 687** (Czechy). 6517 5 7

Słynny od 30 lat

Zakład leczniczy

dla chorób płciowych, skórnych i nerwowych

Dra J. Kajdacsy

długoletniego kierownika szpitala powszechnego i lekarza specyalisty

w Budapeszcie

leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najbardziej zastarzałe choroby płciowe każdego rodzaju zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakażenia krwi, impotencyę, osłabienia nerwowe i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego **także na drodze dyskretnej korespondencyi.**

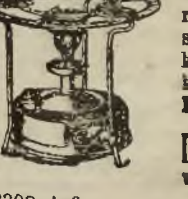
Injekcye „Erlich 606“ są także w zakładzie zastosowywane. Lekarstwa, sposob ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ordynacye dzień cały. 4354 41 100

Korespondencya w języku polskim.

Melania de Corthésy

rodowita Francuzka, udziela lekcyj, na życzenie metodą Berlitza i przygotowuje do matury, ul. Szewska 7. II p. 8307 3 3

PIERWSZA PRACOWNIA BLACHARSKA



polecana przez firmę Tom. Góreckiego, podejmuje się reperacyi prymusów, maszynek, żelazek spir., pokrywa dachy blachą cynkową, miedzianą i t. d. **Przeniesioną została na ul. św. Jana 14, w Krakowie.**

8308 4 6 **M. Nalborczyk.**

Doktor praw

rutynista praktyk, przygotowuje do egzaminów i rygorozów sądowych. Bliższa wiadomość pod „Lex" Administracya „N. Reformy". 8312 3 3

Ucznia

szkół średnich z lepszego domu, przyjmie do nauki **cukiernia Rosiewicza w Przemyślu.** 8350 3 5

Do wynajęcia

4 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka — każdego czasu;
3 pokoje, i jak wyżej, od 1 grudnia, ul. Aryańska 15. 8361 3 5

Tanio

dom nowy o 13 ubikacyach w budowie, z powodu wyjazdu do sprzedania. Adres: J. Gogulski, Ludwinów, ul. Wolnych 127. 8371 3 3

Zaraz

do wynajęcia duży pokój, z utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie. Wiadomość: Zielona 4, II p., na lewo. 8373 3 4

Kto nie wie

co ma kupić dla swoich na podarek ślubny, imieninowy lub gwiazdkowy, niech przejrzy mój głów. katalog z około 4000 odbitek, w którym każdy znajdzie coś stosownego, a który na żądanie wysyła się każdemu za darmo, opłacony. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad, Brüx Nr 699 (Czechy).** - - 6529 1 7

Konkurs.

Towarzystwo Kredytowe urzędników i sług państwowych w Sanoku poszukuje **kierownika** fachowego do prowadzenia handlu artykułów spożywczych na zasadach kooperatywy. Ubiegający się o powyższą posadę muszą posiadać następujące warunki:

1. Fachowe wykształcenie w kierunku prowadzenia rachunkowości kupieckiej i towaroznawstwa, konieczne do prowadzenia samoistnego handlu;
2. Kaucyę w wysokości co najmniej 2000 K. 8458 1 0

Podania z szczegółowem przedstawieniem żądań co do wysokości płacy i opisem życia, należy wnosić do **dnia 20 listopada 1911 r.** na ręce Władysława Krasuskiego c. k. radcy skarbu w Sanoku, prezesa odnośnej komisyi.

Sanok, dnia 30 października 1911.

Miód, masło, smalec

Miód pszczelny, pod gwarancyą naturalny, podolski, kuracyjny, blaszanka 5 kg. 6·70 K, najprzedniejszy lipcowy 7·20 K. Miód do picia gąsiorek 5 kg 5·60 K, à la Malaga 6 K. Masło podolskie, kuchenne. paczka 5 kg 12 K, dworskie. deserowe, codziennie świeże, 13 K, Smalec gęsi, surowy, świeży, możliwie najtaniej. wysyła za zaliczką Szymon Ganpa, Husiatyn l. 5- 8351 3 15

Pożyczki osobiste

na 4 do 6% od 200 kor. począwszy, bez poręczycieli, na raty miesięczne po 4 kor. dla osób każdego stanu, szybko i dyskretnie przeprowadza Filip Feld, Dom bankowo-giełdowy, Budapest VII., Rákóczi-ut. Nr. 71. 8325 4 8

Kamienica

dwupiętrowa, z oficyną, urządzenie nowoczesne, oświetlenie gazowe, nie daleko rynku położona, jest do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod **M. T. 100** poste rest. Kraków. 8303 3 3

Ziemniaki stołowe

po 7 K za 100 kg. z dostawą do Krakowa, sprzedaje: **Zarząd dóbr Kryspinów**, p. Liszki. 8250 4 4

Vr. 1114/11. 8461

Obwieszczenie.

W aresztach śledczych c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu znajduje się nieznany z imienia i nazwiska głuchoniemy mężczyzna, wzrostu średniego, silnej budowy ciała, oczu siwych, o silnym zaroście, jako podejrzany o zbrodnię gwałtu publicznego, popełnioną w drugiej połowie października b. r. na osobie Piotra Lindscheida w Kuńkowcach i Anny Krzyk w Ostrowie przez niebezpieczne pogróżki w ten sposób, że po odmówieniu mu przez odnośne osoby jałmużny wyjął zapałki i wskazując na dom, na migi dał do poznania, że dom podpali.

Ktokolwiek może w tym względzie udzielić wyjaśnień, zechce zgłosić się do Sądu podpisanego osobiście lub piśmiennie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział XIII.

Przemyśl, dnia 26 października 1911.

Pierwszorzędna chemiczna pralnia

Franciszka Bębenka

w Krakowie, przy ul. św. Sebastyana 17

Filia otwarta przy ulicy Floryańskiej 16

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres czyszczenia chem., jakoto garderobę męską, damską, dziecięcą, stroje balowe itp. po cenach najtańszych. 8446 1 3

Na żądanie w 12 godzinach.

Najdokładniejsze gotowe francuskie 8094 7 24

KROJE

według żurnalu **„Albumu Parisiana"** z opisem w polskim języku, do nabycia u **R. Landau,** Wydawn. „Garderoby dziecięcej" **we Lwowie, przy ulicy Czarnieckiego 3** oraz we wszystkich księgarniach w Krakowie.

Rutynowana nauczycielka muzyki

udziela lekcyj. Na żądanie może dojeżdżać w okolicę. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Z. Z.** 8392 2 3

ZAKOPANE

Przecznica 5.

Pokoje słoneczne, jeden na parterze, może być na 2 lub 3 osoby, drugi na piętrze, również taki, z piękną werandą, z całem utrzymaniem do wynajęcia. Kuchnia zdrowa, domowa. 8375 2 0

Koncypient

Dr praw, Polak, katolik, z praktyką sądową, poszukuje posady w kancelaryi adwokackiej. pod **T. O.** poste restante **Lwów.** 8380 3 5

Sprzedaje się pensyonat

dobrze urządzony, z dobrą firmą, nie drogo. Zgłoszenia **C. M.** poste restante **Kraków-Podwale.** 8397 2 12

Ukończony geodeta

poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia pod J. M., Kraków, Krowoderska 122. 8400 1 3

Zakład techniczno-dentystyczny WŁODZIMIERZA LIPOŃSKIEGO

w Krakowie, przy ul. Floryańskiej 13

poszukuje ucznia z IV-tej gimn. do praktyki. 8399 3 3

Dobrze utrzymany fortepian

koncertowy Streichera, z powodu zmiany mieszkania, tanio do sprzedania. — Krowoderska 57, I piętro. 8405 3 3

Chłopca

do praktyki do handlu kolonialnego i delikatesów, przyjmie **Wojciech Olszowski, Kraków,** Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej. 8290 5 6

Największa owocarnia B. Anis przy ul. Szewskiej 25,

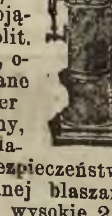
zawiadamia P. T. Publiczność, iż nadeszło już kilka wagonów jabłek tyrolskich i węgierskich w najlepszych gatunkach — i sprzedaje jabłka tyrolskie ½ kg. od 28 h, a jabłka węgierskie kompotowe w najlepszym gatunku ½ kg. 24 h, jak również bery tyrolskie, winogrona w różnych gatunkach i jarzyny po niebywale niskich cenach. 8406 2 3

Stosowne podarki dla chłopców na gwiazdkę.

Latarnia czarodziejska.



Tanie maszyny parowe. Nr. 130/11 ze stojącym polit. kotłem, oscylowane cylinder mosiężny, wentylator bezpieczeństwa,



ustawione na mocnej lakierowanej blaszanej podstawie, z gwizdawką. 20 cm. wysokie 2 K. Lepsze maszyny po **K 2·80, 3·60, 5·—, 6·—, 8·—, 8·50.** Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości

Hanns Konrad

dom wysyłkowy w Brüx Nr 674 (Czechy).

Laterna magica czarno lakierowana, z niklowym objektywem i trzema optycznemi soczewkami, lampą naftową, całkowita

z 6 obrazami	3	cm. szeroka	K	4·—
12 „	3½	„ „	K	5·50
12 „	4	„ „	K	7·50
12 „	5	„ „	K	11·50
12 „	7	„ „	K	16·50

Bogato ilustr. polski główny katalog z około 4000 odbitek wysyła się na żądanie za darmo opłacony. 6504 4 8

Kostyumy damskie

wierzchy do futer, spodnice, płaszcze etc., wykonywam z własnych i dostarczonych materyałów. Ceny niskie. 8428 2 10

Kraków, Floryańska l. 16. — Józef Gałązka.

Biuro agencyi handlowej Józefa Mączyńskiego
w Krakowie, ulica Starowiślna L. 16
wykonuje

Wszelkie sprawunki

od najdrobniejszych do największych, czem ułatwia P. T. Osobom na prowincyi jak i w Krakowie zamieszkałym najróżnorodniejsze zakupy i sprzedaże. **Wszelkie sprawunki i zakupy dyskretne** załatwia biuro przy udzieleniu najzupełniejszej gwarancyi. 8236 3 6
Wszelkie sprawunki i zakupy dla P. T. Pań załatwia personal kobiecy.

3 używane kotły parowe

8419 z przynależnościami 2 2

3 duże żelazne rezerwoary

oraz pompy, injektor, rury itp. **tanio do sprzedania.**
Wiadomość **Kraków, ul. Krakowska L. 7, na budowie.**

Pierwszy Austryacki Zakład Kredytowy dla Urzędników

Lwów, pl. Maryacki 10, II. p.

Kapitał 63,000.000 K udziela P. T. urzędnikom i wojskowym pożyczek do maksymalnej wysokości za oprocentowaniem 5½ procent zasadniczo bez ręczycieli przy zastosowaniu specyalnego czasowego ubezpieczenia z minimalną premią lub na życzenie stron za regularnem ubezpieczeniem. Wysyła w gotówce bez żadnych potrąceń. Żadnych kosztów. Wszelkie pośrednictwo wykluczone. 8349 3 3

!! Zmiana lokalu !!

Zmiana lokalu! Zmiana lokalu!

G. Werner, Kraków

przeniósł swój

Zakład wyrobu obuwia

na

15 Sławkowską 15

7730 (Pałac Eksc. hr. Tarnowskiego) 8 10

i poleca się nadal łaskawym względom.

Folwark

obszar dworski w okolicy Czchowa 180 morgów, z czego około 15 morgów roli, reszta młody las od 30 lat do kultur 10-letnich. Budynki gospodarcze nowe. Dom mieszkalny o 3 izbach nowy. Cena 54 tysiące koron, z czego połowa może zostać na hipotece. Bliższe wiadomości: **Towarzystwo rolnicze w Gorlicach.** 8364 3 4

Zęby sztuczne

wykonuje

Uniwersalny zakład Techniczno-Dentystyczny

Jana Jaśkiewicza.

Długoletni demonstrator i asystent zagranicznych zakładów dentystycznych. Wykonanie precyzyjne robót według najnowszych systemów zagranicznych, sposobem amerykańskim, **bez podniebienia.** (Roboty mostowe) nie do wyjmowania na złocie i kauczuku. — Korony złote. — **Porady bezpłatnie.** — **Ceny umiarkowane,** także na raty. — Naprawy szczęk odwrotną pocztą.

Przeniesiony i rozszerzony 7718 6 10

Kraków, Floryańska 19, I. p.



Mają: Elektrownia miej.; inż. W. Drzymuchowski, ul. Dunajewskiego 9; Stanisław Grünberg i Ska, Bracka 9; Gallus Hruška, Radziwiłłowska 19 i F. Lord.

7918 6 30

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca handel 88 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej . . . . K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej 5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów„ z najlepszych herbat kwiatowych 2·40
Kawa Ceylon gruboziarnista, franco 5 kg. . . . . K 18·—
Bullon wołyński, hygieniczny, 1 kilo . . . . . . K 6·40

HOTEL SANS-SOUCI

Lwów, Szajnochy 5 (róg Sykstuskiej)

w centrum miasta, z wszelkiemi wygodami, podług nowoczesnych wymogów urządzony.

Pedantyczna czystość. Ceny umiarkowane.

6778 81 0 **Henryk Kaufman,** właściciel

Technik budowlany

z ukończoną szkołą budowniczych w Krakowie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **A. Z.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu ins. 8425 2 3

Handel Jana Holojewskiego

w Wadowicach

potrzebuje od 1 stycznia 1912 **kelnera, chrześcijanina,** z odpowiednią kaucyą, do prowadzenia restauracyi, wyszynku wódek, piwa, wina etc., na rachunek. 5426 2 5

Setki pobudek

do kupna przedmiotów użytkowych i na podarki okolicznościowe wszelkiego rodzaju, zawiera mój katalog główny z około 4000 odbitek, który na żądanie każdemu wysyła się za darmo, opłacony. C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD, Brüx Nr 686** (Czechy). 6516 5 7

Ekspedyenta

spedycyjnego poszukuje większa firma spedycyjna w Krakowie, Zgłoszenia pod **„Stała posada"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 8429 2 3

Jabłka

po najniższych cenach, w najlepszych gatunkach, od 36 halerzy za 1 kilogram wzwyż. Przy ul. Jagiellońskiej l. 5, róg Szewskiej. Z poważaniem **Borys.** 8430 2 5

Pianino

fir. Marschal, 3 fortepiany dobrych firm. Salony stylowe, sypialnie mah., dębowe i orzechowe. Jadalnia w stylu „Secesya" i inne, serwantki, stoły, łóżka, garnitury w stylu Biedermajera, sekretarki. Obrazy Wyczółkowskiego, Kossaka, Fałata, Grota i inn. Dywany, świeczniki, lampy do sprzedania **w konc. Zakładzie sprzedaży i kupna M. Telesznickiej, ul. św. Jana 2, I. piętro.** 4331 52 0

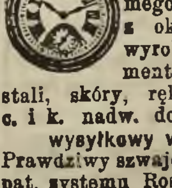
Lekcye

angielskie i włoskie. pani W., ul. Łobzowska l. 45, II p. 7874 6 6

Rutynowana masażystka

A. Bojarska wykonuje wszelkie masaże lecznicze, kosmetyczne i manicure, po cenach najtańszych, stawia bańki. Sławkowska l. 11, III p. 7875 7 7

Proszę zażądać



gratis i franko mego bogato ilustrowanego cennika z około 4000 odbitek zegarów, wyrobów złotych i srebrnych, instrumentów muzycznych, wyrobów ze stali, skóry, rękodzielniczych, broni i t. d. c. i k. nadw. dost. **HANNS KONRAD,** dom wysyłkowy w Brüx Nr. 629 (Czechy).
Prawdziwy szwajcarski niklowy zegarek remont. pat. systemu Roskopf 5 K. 3 zegarki 14 K. Rejestr. niklowy kotw. zegarek rem. „Adler Roskopf" 7 K. Prawdziwy srebrny zegarek remontoar 8·40 K. Niema ryzyka! Wymiana lub zwrot pieniędzy. 6459 9 15

Polica ubezpieczeń

na którą wpłacono jednoroczną premię, za ⅓ do sprzedania. Loretańska 1, I p., drzwi 14. 8445 1 3

Miód deserowy

kuracyjny, patoka, 5 klg puszka 8 K franco. Miody pitne 13 medalami odznaczone, bez domieszek, domowego wyrobu. Wysyłka cały rok. Eugeniusz Biliński w Zbarażu, właściciel jedynej największej pasieki w Galicyi. 8434 1 10

Sprzedaję pianino

używane. Izydor Eichenbaum, **egz.** stroiciel fortepianów, Kraków, Miodowa 15. 8437 1 2

Administrator

urzędnik państwowy X kl. rangi (emeryt), w wieku lat 37, posiadający znajomość gospodarki rolnej, leśnej i rybnej, znakomity myśliwy i zamiłowany pszczelarz, przyjmie chętnie posadę w majątku ziemskim jako sekretarz, kontroler lub administrator. Zgłoszenia pod **8433** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8133 1 3

Panienka szkolna znajdzie umieszczenie przy inteligentnej wdowie. Mieszkanie frontowe, słoneczne. cena przystępna. Kraków, ul. Felicyanek 7, II p., drzwi Nr 6. 8467 1 2

BAZAR CUKROWY

Rynek gł. 17

w przechodniej kamienicy na ul. Bracką 4, poleca: pierniki z fabryki Stanisława Gurgula w Jarosławiu: cukry, ciastka, czekolady, z pierwszorzędnych fabryk. 8471 1 3

SALON MÓD „EMILIA"

poleca P. T. Paniom wytworny wybór modeli paryskich i wiedeńskich, kapelusze własnego wykonania, oraz eleganckie przybory do tychże. 8473 1 ?

Przyjmie zaraz panienkę do nauki.

JAGIELLOŃSKA 5, obok Starego Teatru.

Przed Gwiazdką

powinien każdy, kto się zajmuje podarkami gwiazdkowemi, zażądać kartą korespondencyjną mego obficie ilustrowanego, wielki wybór podarków gwiazdkowych obejmującego katalogu głównego, który każdemu wysyła się za darmo, opłacony. **C. i k. nadworny dostawca Hanns Konrad, Brüx Nr 698 (Czechy)** 6528 1 7

Stroiciel fortepianów

przyjmuje wszelkie reperacye. A. Bild, ulica Miodowa l. 31. 8315 2 3

Gabilotka

do sprzedania. Wiadomość w magazynie i pracowni robót ręcznych „Iris", Kraków, Floryańska 32. 8070 5 10

Zakopane. Willa „pod Gubałówką"

Stara Polana, obok Chramcówek, pokoje na zimę z całem utrzymaniem lub bez. — Ceny zniżone. 7818 6 10

Proszę żądać w którymkolwiek sklepie bliższego wyjaśnienia o „rozpisaniu nagród Ceres“ w wysokości 80.000 K.



Widzimy z przyjemnością, jak przyjaciel z nieprzyjacielem
wspólnie chwalą dobroć, „tłuszczu jadalnego Ceres“.

Przepis, dobrego masła deserowego: rozpuścić połowę żółtego „Ceresu“ (Ceres w kostkach) i połowę białego „Ceresu“ (Ceres w tabliczkach) ostrożnie, aby się nie bardzo rozgrzał, nalać surowej śmietanki, w braku tejże mleka (na ½ kg. „Ceresu“ ⅛ śmietanki lub mleka) i dobrze mieszać, przyczem dla szybszego ostygnięcia naczynie z rozpuszczonym tłuszczem do zimnej wody wstawić i tak długo zostawić, aż dobrze zastygnie. Zawartość wody z mleka się wydzieli, a tłuszcz „Ceres“ nabierze smaku i zapachu najlepszego masła deserowego i można go używać jako masła. Przez dodanie jednego żółtka dobroć znacznie się podniesie. Przyrządzonego według tego przepisu masła deserowego wolno według istniejących prawnych rozporządzeń używać tylko we własnem gospodarstwie domowem. 8297 2 3

Panna z ukończoną szkołą wydziałową, władająca językiem polskim i niemieckim, pisząca również na maszynie poszukuje biurowej posady. Pod **K. M.** poste restante **Podgórze,** za okazaniem kwitu inseratowego. 8436 1 2

Technik budowlany

z 6 letnią praktyką, samodzielny kierownik tak w biurze jakoteż i na budowie, przyjmie posadę zaraz. Zgłoszenia pod „Technik 100“ poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 8464 1 3

Niniejszem

mam zaszczyt zawiadomić, że nabyłem zakład fryzyerski przy ul. Karmelickiej, pod l. 21 i od 1 listopada prowadzę go pod własną firmą. Jako długoletni współpracownik firmy Figiel w Krakowie, polecam się łaskawym względom.

Teofil Rzepecki, fryzyer
8465 1 3 Karmelicka l. 21.

Samodzielna

buchalterka i korespondentka, z ładnem pismem, pisząca biegle na maszynie z dłuższą praktyką biurową, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod **Pilność 19** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu ins. 8443 1 2

Osoba

średnich lat, z chlubnemi świadectwami, Polka, władająca językiem francuskim i włoskim, praktyczna w podróży, szuka miejsca. Ul. Szlak l. 35, parter, na prawo. 8451

Do sprzedania

solidnie budowana kamienica, II piętrowa, z dużym ogrodem, z nowoczesnemi urządzeniami, za 61.000 K, oraz kamienica II piętrowa za 70.000 K, dająca 10% czystego dochodu. Gotówka potrzebna 30.000 K. Wiadomość: Dom dla handlu i przemysłu i biuro konc. przez c. k. Namiestnictwo, Stanisław Ropski, Kraków, ul. Szewska l. 26, 8452 1 3

Chlewnia Załucze nad Czeremoszem

rozsyła pocztą bite prosięta. Sztuka 10 do 20 K, stosownie do wielkości. 8453

Buchalterka

i korespondentka polsko-niem., poszukuje zajęcia biurowego na godzinę, dwie lub pół dnia. Zgłoszenia pod **F. M.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 8442

Panienkę na stancyę przyjmę wraz z całem utrzymaniem. Opieka rodzicielska. Fortepian na miejscu. Tenczyńska 5, I p. 8477

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 284 131 0

Młodzieniec z ukończoną 6-tą klasą gimnazyalną, poszukuje miejsca praktykanta w aptece na prowincyi. Zgłoszenia Kraków, ul. Zyblikiewicza 10, Finkelstein dla X. 8282 3 3

Miód pszczelny

prawdziwy, czystą patokę, posyłam za pobraniem pocztowem, w puszkach blaszanych po 5 kg, wraz z opłatą pocztową i puszką, za 7 K i 40 h. Za czystość miodu zaręczam. Adres zamówień. P. Stelmach, Siemikowce, (p. loco), Galicya): 8411 1 10

Parcela frontowa

ul. Lubomirskich 35, z oficyną, korzystnie zaraz do sprzedania. Wiadomość w cukierni, ul. Poselska 15. 8391 2 3

Budzik z dzwonem wieżowym



Ia jakości. 30-godzinny, z głośno bijącym dzwonem, ramkami gładko politurowanemi, o 30 ctm. średnicy, tarcza z okładką szklaną, zupełny z 3 ciężarkami złocisto bronzowemi, z 3-letniem pisemnem poręczeniem tylko **6·60 K** tylko z tarczą w nocy świecącą 7·20 K. Bardzo tani okrągły zegar kuchenny bez budzika, 30 godzinny, ze sprężyną do naciągania, o średnicy 16 ctm., 3 K. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy! Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości pierwsza fabryka zegarów w Brüx

Hanns Konrad

c. i k. nadw. dostawca Brüx Nr 638 (Czechy). Obficie ilustrowany katalog główny z około 4000 odbitek wysyła się na żądanie każdemu za darmo opłacony. 6468 4 6

Potrzebna Francuzka

na popołudnia. — Zgłaszać się: ulica Bracka 13, II p. 8441 1 3

Inteligentna panna

z dłuższą praktyką w interesie, obejmie posadę w cukierni, do bufetu, lub w większym interesie. Zgłoszenia: ul. Siemiradzkiego 17, u p. Zapolskiej. 8432 1 2

Do sprzedania

okazyjnie kilka rentownych kamienic z ogrodami lub bez, oraz will **w Wielkim Krakowie i w Krakowie.** — Prócz tego kilka majątków mniejszych i większych do kupna i dzierżawy z niewielkim kapitałem. — Wiadomość: Główne biuro kupna i sprzedaży, rządowo upoważnione **Stanisław Ropski, Kraków,** ul. Szewska 26, tel. 2248. 8448 1 4

POLOWANIE
w dobrach Zatorskich

na zwartej przestrzeni 7068 ha., obfitującej w zające, bażanty, kuropatwy, ptactwo wodne i błotne, jest pod korzystnemi warunkami zaraz na kilka lat do wydzierżawienia.

Cały obszar jest w bieżącym roku nie opolowany.

Bliższych informacyj i warunków dzierżawy udzieli Administracya dóbr Zatorskich. 8459 1 3

U akuszerki pokój dla pań

Kraków, Słowiańska 2. 8444 1 3

Języki:
Angielski
Francuski
Niemiecki i t. d.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe mogą być rozpoczęte każdego czasu. Dyplomowani nauczyciele odnośnej narodowości. 7008 23 0

Berlitz School
ul. św. Jana 3.

2 pokoje i kuchnia

z łazienką lub bez, od 1 listopada do wynajęcia. Ul. Kołłątaja 9. 8222 5 5

Zegarki, zegary, budziki

najlepszej jakości, poleca i naprawia 6091. 32 100

Kraków

J. Płonka, ul. Szewska 4.

Zarobek okolicznościowy

względnie trwale, wciąż się podwyższająca stała płaca, przez polecanie jedynego w swoim odzaju, porządnego, dobrego przedmiotu użytkowego. Zgłoszenia pod znakiem **„Reell und Rentabel Nr 83“** przyjmuje eks. ogł. Henryka Schalka. Wiedeń, I., Wollzeile 11. 8108 2 3

Pianino za 580 K

opłatnie do każdej stacyi w Galicyi wysyła firma

ŠINDELÁŘ a SPOL.

wyrób i wielki skład fortepianów **w Bernie** (Mor.), Solnoúředni ul. č. 4.

Pianino to jest wykonane w sposób najmodniejszy, o strunach krzyżowych, z metalową oprawą i moderatorem, najnowszą repetycyjną mechaniką, w pięknej orzechowej skrzyni. Barwy czarnej lub mahoniowej o 40 K więcej. Dziesięcioletnie poręczenie. Mnóstwo listów pochwalnych. 8389 1 30

Także fortepiany po bardzo niskich cenach. Zażądać ilustr. cennika.

Wypożyczalnia Książek Towarzystwa Szkoły Lud.

Floryańska 32 l. p.

Poleca wszelkie nowości w kilku egzemplarzach:

Abonament miesięczny od jednego dzieła . . . . . 80 h.
Wypożyczenie dzienne . . . . . 3 h.
Abonament zamiejscowy: za 5 kilo książek 2 K 40 h. 7591 8 8

Z powodu zwinięcia handlu odbywa się

wysprzedaż starych win węgierskich

po znacznie zniżonych cenach

między godziną 9—1 przed poł. i 3—7 po poł.

A. Ciechanowski

skład win 8449 1 3

Kraków, ul. Floryańska 3.

ZAKŁAD KRAWIECKI
Jakóba Kadłuczki
w Krakowie, przy ul. Szewskiej L. 23 II p.

zawiadamia P. T., iż na sezon jesienny i zimowy zaopatrzony jest w wielki wybór materyałów krajowych i angielskich — przyjmuje zamówienia także z materyału dostarczonego po cenach nader przystępnych według kroju i żurnali angielskich.

Z poważaniem
Jakób Kadłuczka.
8398 1 4

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie

założone w roku 1870

ulica Straszewskiego l. 28

przyjmuje wkładki oszczędnościowe na

4½%

licząc od dnia złożenia do dnia wypłaty kapitału.

Udziela na dogodnych warunkach:

a) kredytu budowlanego na umiarkowany procent;
b) pożyczek hipotecznych, także II loco;
c) pożyczek wekslowych. 7719 4 6

C. k. nadworni dostawcy

Heilman Kohn i Synowie

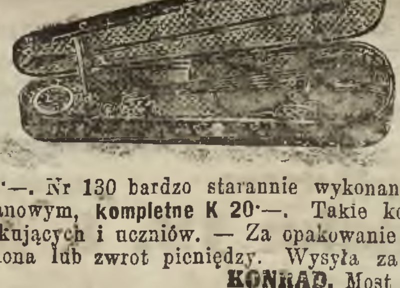
w Krakowie, Rynek główny l. 11.

polecają na sezon swój bogato zaopatrzony **magazyn gotowych ubrań** męzkich i dziecięcych własnego wyrobu. 8403 2 12

Na żądanie wykonujemy ubiory według miary.

Kompletne skrzypce do nauki ze smyczkiem i futerałem.

Kor. 12.



Skrzypce te są prawdziwym czeskim wyrobem i cieszą się wskutek swej znakomitej jakości szczególniejszą wziętością; dostarcza się ich z odpowiednim smyczkiem drewnianym futerałem, kalafonią, zapasową podstawką i strojnikiem po następujących cenach: Nr 124 dobre zdatne do gry skrzypce **kompletne K 12·—.** Nr 126 lepsze skrzypce o silnym tonie **kompletne K 14·—.** Nr 128 lepsze skrzypce elegancko politurowane, z garniturem hebanowym, kompletne K 16·—. Nr 130 bardzo starannie wykonane skrzypce o silnym, pełnym tonie, z garniturem hebanowym, **kompletne K 20·—.** Takie komplety nadają się szczególnie na podarki dla początkujących i uczniów. — Za opakowanie w skrzynce drewnianej 70 hal. — Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką **c. k. nadworny dostawca HANNS KONRAD,** Most (Brüx) Nr 650 (Czechy).

Katalog główny z około 4000 rycin na żądanie każdemu gratis i franko. 6480 2 5

Fortepiany i pianina

sprzedaje i wypożycza firma

S. Boroń, Kraków
7988 **Floryańska l. 38, I p.** 9 30

Fryzyerka damska

czesze według najnowszej mody, w domu i poza domem. Półwsie Zwierzyniec, ulica Nowa l. 3, **A. Majewska.** 8239 5 6

Poszukuję dzierżawy

małego folwarku w okolicy Krakowa z małym inwentarzem żywym. Inwentarz martwy zbyteczny. — Zgłoszenia **Z. K. 24** poste restante **Kraków,** główna poczta. Pośrednictwo wykluczone. 8267 3 3

NOWOŚĆ! ZAKOPANE
Penyonat „Borek“

wyłącznie dla zdrowych. Kuchnia wyśmienita. Jagiellońska 8. 8173 4 9

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Berlitza udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II piętro, front. 8139 12 20

Sześć

oddzielnych frontowych **sklepów z wystawami** w domu narożnym Wiśina 8 Gołębia 10 zaraz do wynajęcia. Wiadomość tamże, I piętro. 8133 7 15



Amerykańskie urządzenia biurowe

w wielkim wyborze.

Niskie ceny! **Wygodne spłaty!**

Biurka płaskie i żaluzyowe. Biblioteki, fotele, szafki, registratury itd. w różnych gatunkach drzew — poleca **Skład amer. urządzeń biur.** Rynek gł. 34 I p. (Pałac Spiski). 7879 10 0

Masło

kuchenne i deserowe — poleca handel pod firmą 7844 10 0

Kazimierz Bartoszewski

dawniej Maurycy Jabloner

Kraków, Floryańska 49

były współpracownik firmy W. Olszowski.

Kilimy

gotowe i na zamówienie z pracowni baronowej Lipowskiej są do nabycia. Kraków, ul. Karmelicka 29. 7668 8 8

Kupuje

garderobę męską i damską, płacę najwyższe ceny. Proszę zawiadomić korespondentką **W. Dobrowolski, Aryańska 11.** 7590 15 20

Po najwyższych cenach kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc,** Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 7092 20 20

Para koni

powozowych (juckerów), doskonale ujeżdżonych, jest do sprzedania. **Obszar Dworski Batowice,** pod Krakowem, poczta Raciborowice. 8029 8 0

Młoda dama

dystyng., lat 20, z bardzo dobrego domu, mająca gotówką 600.000 M. radaby czemprędzej wyjść za mąż tylko za intel., na dobrem stanowisku mężczyznę. Odpowiednie, dyskretne, niebezimienne listy pod „Rascher Entschluss 28“, Düsseldorf, Hauptpostlagernd. 8407

Przyrząd do golenia

„MIWA“

803 **zadarmo.** 8 0

Broszura z wyjaśn. za 20 h. na porto. Wysyłka hygien. nowości **S. R. Herzog, Wiedeń, 17/3,** Hernalserhauptstr. 79.



8257 1 5

Pokoje umeblowane

dla studentów i słuchaczek wyższych kursów. Usługa, opał, łazienka, Straszewskiego 5, II p. 8269 4 7

Nowy kurs przygotowawczy

do egzaminu z buchalteryi kupieckiej pojedynczej i podwójnej, który odbędzie się w c. k. Akademii handlowej w Krakowie i we Lwowie w terminie wiosennym, **rozpocznie się dnia 7 listopada b. r.**

w szkole buchalteryi
Stanisława Burnatowicza
w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p.
Telefon Nr 2113.

Na kurs przygotowawczy **do egzaminu z rachunkowości państwowej,** składanego w c. k. Namiestnictwie we Lwowie, który Szkoła buchalteryi także prowadzi, wpisywać się można każdego czasu.

Udziela się także nauki pisania na maszynach różnych systemów i powielania pism.

Wpisy przyjmuje **Biuro buchalteryjne,** w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p. Telefon Nr 2113.

Kierownik kursu przyjmuje osobiście strony interesowane codziennie od godz. 8—10 przedpołudniem i od 3—4 po południu. 8424 2 0

Pożyczki dla P. T. Urzędników państwowych, autonomicznych, oficerów, adwokatów, notaryuszy, lekarzy, inżynierów, księży, profesorów, nauczycieli i straży skarbowej do najmożliwszej wysokości na 30-letnią spłatę załatwia za kondyktem i bez informacyi w sprawie ubezpieczenia na życie udziela ustnie lub pisemnie Reprezentacya **„Beamten Vereinu“** Lwów, ul. Kopernika 28, IIpiętro 8457 1 13

Virus Dra Danysza

z instytutu Pasteura w Paryżu, jedynego, skutecznego środka do wygubienia myszy i szczurów, po K 2 rurka, franco, z ofiarowaniem od każdej sprzedanej 10 h na T. S. L., dostarcza **M. Postek,** Raciborowice. Przy rurkach dołączony jest opis użycia 8299 3 4

Restauracya i piwiarnia

przy głównej ulicy w śródmieściu **do sprzedania** za bardzo przystępną cenę. Zgłoszenia: H. Melzer, zegarmistrz, ul. Floryańska 32. 8283 4 6

ANSON SCHOOL

Nauka języków Angielskiego Niemieckiego Francuskiego

NAUCZYC. ODNOŚ. NYCH NARODÓW: LEKCYE PRÓBNE I PROSPEKTY BEZPŁ.

KRAKÓW ul. JAGIELLOŃSKA 9

7566 23 0

Poszukuje się

do większego **przedsiębiorstwa przemysłowego w Krakowie** (dwa lata już prosperującego), w celu powiększenia tegoż, kilku lub kilkunastu

Udziałowców.

Udział wynosi 5—10.000 koron. Zgłoszenia pod adresem: **M. R. T.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego Nr 96. 8268 4 5